Nr. 15. Kraków, Czwartek 19 Stycznia 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) **ulica Floryańska** Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszą się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

II.

***Kraków,** 18 stycznia.*

O celach i szczegółach przymierza austryacko-niemiecko-włoskiego — różne obiegają wersye, jedna niezgodna z drugą, jedna mniej od drugiej prawdziwa. Na dziś zdaje się być pewnem to tylko — że Włochy są przeznaczone na to, aby Francyę trzymały w szachu, i zatrudniając ją z jednej strony, nie dozwoliły jej debuszować całą siłą pomiędzy potężnemi granicznemi twierdzami niemieckiemi — zaś rozprawę z Rosyą podejmą wspólnie Niemcy i Austrya. W tej zaś kombinacyi najważniejszem dla Polaków jest pytanie, na które oczywiście dzisiaj nikt, prócz może kilku osobistości w Wiedniu i Berlinie, odpowiedzi dać nie może — pytanie: jakie są zamiary sprzymierzonych mocarstw co do ziem polskich pod zaborem rosyjskim, na wypadek odniesionego nad Rosyą zwycięstwa?

Pytanie to rozstrzyga o zachowaniu się Polaków jako całości, wobec zbliżających się wojennych wypadków. Czy myśl tak zwanej granicy Knesebecka pokutuje jeszcze w głowach polityków niemieckich? Czy ostrożni politycy austryaccy, którym zawsze najtrudniej było o śmiałość pomysłów — wyobrażają sobie może, że wielka sprawa oddalenia od Europy niebezpieczeństwa rosyjskiego — której częścią integralną, ale tylko częścią, jest tak zwana kwestya wschodnia — da się załatwić np. podziałem Królestwa Kongresowego między Prusy a Austryę — zajęciem przez Prusy lewego, a przez Austryę prawego brzegu Wisły? Czy może zamierzone są jakieś inne drobne podziały i podziałki? Pod tym względem powszechna panuje nieświadomość, której nie usunęło ani przed kilkoma miesiącami w *Kreuz-Ztg.* zamieszczone „zezwolenie“ tego dziennika na posunięcie granic Polski aż po Czarne Morze — ani też następne w *Pest. Ll.* szerokie podziałowe plany.

Odpowiedź na te pytania jest — jak powiedzieliśmy — decydującą o zachowaniu się Polaków w przyszłej wojnie. Zastrzegamy się — iż mówimy tu o Polakach jako całości, nie mówimy o tem, co ani dyskusyi ani wątpliwości nie ulega, iż galicyjski żołnierz, i galicyjski opodatkowany powinność swą spełnią. Mówimy o ofiarach nadobowiązkowych krwi i mienia — mówimy o entuzyazmie, który w każdej wojnie potężnym jest czynnikiem — mówimy o tem, co ziemie polskie pod zaborem rosyjskim, chociaż nie podnosząc powstania, zdziałać mogą, w miarę posuwania się wojsk w głąb kraju — o tysiącznej pomocy, jakiej przed frontem i za frontem udzielić mogą, słowem: o zsolidaryzowaniu się narodu polskiego z Austryą, w jej walce z Rosyą.

Co do tego zaś — cokolwiek by nam dyktowało uczucie, zapanować nad tem powinien rozsądek polityczny. Ten jednakże powiada, że jeżeliby wynikiem zwycięskiej wojny miał być tylko nowy podział, w którym jakaś poważna część Polski miałaby przypaść Prusom, zwłaszcza zaś lewy brzeg Wisły — w takim razie o ofiarach, o entuzyazmie, o czynnej pomocy, o zsolidaryzowaniu się nie ma mowy — w takim razie przy spełnieniu, powtarzamy to raz jeszcze z naciskiem, całego obowiązku ze strony Galicyi — byłoby Polakom bezwarunkowo nakazane spokojne oczekiwanie wyników wojny, oszczędzanie sił własnych na lepsze jakieś jutro — a ewentualnie poważny protest słowny przeciw nowym a szkodliwym podziałom.

I nikt uczciwy, i żaden trzeźwy polityk, czy austro-węgierski, czy inny, nie weźmie tego Polakom za złe. Raz dla tego, że taki podział, w którymby poważna część Polski, a zwłaszcza część jej, po lewym brzegu Wisły położona, przypadła Prusom, tak straszliwie a tak skutecznie germanizującym — byłby ciężkim ciosem dla narodowości polskiej, byłby znakomitem jej osłabieniem. Nikt więc żądać nie może, żebyśmy sami do tego rękę przykładali, żebyśmy to przyjęli z entuzyazmem, zwłaszcza — że następstwem takiego cząstkowego podziału byłoby, iż w tych częściach Polski, któreby pozostały w ręku Rosyi, srożyłaby się rusyfikacya w sposób jeszcze gwałtowniejszy, dzikszy i skuteczniejszy niż dotąd.

Powtóre zaś dla tego — iż takie rozwiązanie kwestyi byłoby tak dalece połowicznem, że dla Austryi samej zamiast korzyści tylko szkodę przyniešćby musiało, i na dalsze narazić ją zawikłania. Cel wojny byłby przez to zupełnie chybiony. Dzisiejsze zawikłanie to tylko konieczne, nieuniknione następstwo upadku i rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej. Przez zabór największej części Rzeczypospolitej stała się Rosya europejskiem państwem i kolosem swym bezpośrednio zaciężyła na środkowej Europie. Przez zabór ten dostał się w jej ręce klucz do europejskiego południowego wschodu. — Przez zabór ten dziejowa konieczność upadku Turcyi stała się nie dobrodziejstwem, lecz grozą dla Europy, a w pierwszym rzędzie dla Austryi — ponieważ tylko przez posiadanie Polski, zwłaszcza zaś Rusi, otwartą została Rosyi droga na bałkański półwysep.

Jeżeli celem wojny nie jest pospolity, bezmyślny zabór, lecz usunięcie jakiegoś niebezpieczeństwa i zabezpieczenie się na przyszłość — to celem wojny austryacko-rosyjskiej nic innego być nie może, tylko pchnięcie Rosyi do jej naturalnych granic, więc za Dźwinę i Dniepr — odgrodzenie jej od Austryi i od południowego wschodu Europy. Jeżeli nie to ma być celem wojny, ale jakiś mały zaborek — to w interesie Austryi samej szkoda każdej kropli krwi, którą w tej wojnie przeleje. Rosya bez Królestwa będzie o tyle silniejszą niż dzisiaj, że pozbywszy się głównego siedliska etnograficznego żywiołu polskiego, z krajami, w których przeważa etnograficzny żywioł ruski, łatwiej sobie da radę i po jakimś czasie silniejsza, bo bardziej skonsolidowana stanie do walki, w której sięgnie dłonią po Ruś austryacką i węgierską. Tak więc jak pod względem wojskowym nie ulega wątpliwości, — iż tylko ofensywne ze strony Austryi działanie może jej dać szanse zwycięstwa — tak też łączyć się z tem musi ofensywa polityczna. Chcąc raz na zawsze usunąć skutki, trzeba usunąć przyczynę. Przyczyną był rozbiór Polski — skutkiem jest ciągła groza zaborczości rosyjskiej, ciężąca nad Austryą z dwóch stron: od północnej i wschodniej granicy bezpośrednio — od południowej pośrednio, skutkiem rosyjskiego apetytu na bałkański półwysep. Trzeba się zatem odgrodzić.

Tak pojęty cel wojny stawia Austryę od razu na wysokości zadania prawdziwie europejskiego i cywilizacyjnego — daje jej zarazem ogromny przyrost siły na przyszłość — i w czasie wojny zapewnia jej entuzyazm i ofiarną pomoc narodu, który już cudów poświęcenia dokazywał — ale który nauczył się liczyć i nie poświęcać się tam, gdzie mu nie dano rękojmi. Jakie mają być te rękojmie, przez kogo i komu dane — nie naszą rzeczą orzekać, ani się to na razie do publicznej dyskusyi nie kwalifikuje. Chcielibyśmy dziś tylko zaznaczyć — że jeżeli idzie o coś więcej, jak o spełnienie obowiązku ze strony Galicyi, jeżeli chodzi o zsolidaryzowanie się narodu polskiego z tą walką, muszą być dane poważne i silne rękojmie. Wtedy — ale tylko wtedy — nie ma granic ofiar i poświęceń i wytężenia całej siły narodu.

Streszczając zatem, co w tej chwili jest w tej sprawie do powiedzenia, nie wchodząc w szczegóły, które później dopiero będą na czasie, oświadczamy, a jesteśmy przekonani, że oświadczamy to zgodnie z opinią patryotyczną nie tylko tej części Polski, ale kraju całego — że:

1) ruch powstańczy w ziemiach polskich, uprzedzający wypadki wojenne, uważamy jako zgubny dla sprawy narodowej i przeciw wszelkiemu w jakiejkolwiek formie i z jakiejkolwiek strony importowaniu ruchu takiego do Królestwa lub krajów zabranych z całą stanowczością musielibyśmy protestować;

2) na wypadek wojny uważamy ofiarne, entuzyastyczne, z wytężeniem wszelkich sił połączone zsolidaryzowanie się narodu polskiego z walką przeciw Rosyi jako możliwe tylko wtedy, jeżeli dane będą pozytywne rękojmie co do celów wojny w myśl powyżej poczynionych uwag.

Mowa posła ks. Kopycińskiego

w sprawie szkół wydziałowych na posiedzeniu Sejmu z dnia 11 stycznia b. r.

(Dokończenie.)

Otóż Rada miejska i powiatowa w Tarnowie, a wreszcie mieszczanie w petycyi, którą wnieśli do Sejmu na ręce swego burmistrza p. Rogojskiego, wyraźnie się zastrzegają przeciw zniesieniu i proszą, aby szkoła wydziałowa została w Tarnowie zatrzymana, ale przytem i zreorganizowana. Że zaś niektóre miasta, jak tutaj w punkcie 3-im jest powiedziane, „same starały się o zwinięcie i usunięcie tej szkoły“, to niczego nie dowodzi. Zasiadają bowiem w takich Radach albo żywioły ciemne, nie znające doniosłości szkół i oświaty dla rzemieślnika, albo też żywioły z zasady już szkole i oświacie przeciwne. Ale też dlatego zasiada tutaj najwyższa reprezentacya kraju, aby na takie głosy, które dążą do zniżenia poziomu oświaty u naszych mieszczan, nigdy nie zważała.

Jednym z ważnych punktów, które przytacza Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu, allegat 22, i na który, — dziwna zaiste rzecz! — powołuje się komisya edukacyjna, jest: „Muszą zatem zmienić się stosunki w stanie rękodzielniczym, musi podnieść się i zawodowa praca i obyczaj, zanim uczeń i jego rodzice uczują i uznają przed wstąpieniem do rzemiosła potrzebę szerszego teoretycznego wykształcenia w szkole wydziałowej“. Ja proszę panów sądzę, że jeżeli my szkoły wydziałowe zniesiemy, jeżeli te szkoły zepchniemy na poziom szkół ludowych i domagać się będziemy, ażeby mimo to lud stał się coraz więcej wykształconym, ażeby rękodzielnik stał się coraz światlejszym, by pokochał tę szkołę, to chyba wynik taki stać się może jedynie cudem! Aby bez szkoły rzemieślnik stał się światłym tego może dokazać tylko cud nadzwyczajny, gdyż w zwyczajny sposób udać się to nie może.

Na to zapewne odpowie mi szanowny referent komisyi szkolnej, że na stronie 4 al. 1 jest powiedziane: „że mają braki uzupełnić szkoły uzupełniające przemysłowe“. Ja na to tyle odpowiem, co sobie odpowiedziała sama komisya na stronnicy 5, punkt 4: „Jest to bowiem punkt, na którym wielu majstrów rzemieślniczych najzaciętszą ze szkołami uzupełniającemi staczają walkę, pragnąc pracę uczniów w warsztacie jak najwięcej dla siebie zużytkować. Uczeń zaś, puszczony późno w noc z warsztatu, oczywiście dla korzystania ze szkoły nie ma ani sił fizycznych, ani też umysłowych“.

Tyle zaś ja dodam, że gdy została wprowadzona szkoła uzupełniająca przemysłowa prywatna w Tarnowie, wezwałem również prywatnie wszystkich cechmistrzów dziewięciu cechów i wybitniejszych mieszczan i prosiłem, ażeby posyłali uczniów do tej szkoły. Starałem się również im wykazać i te korzyści, jakie dla nich podobne szkoły przynieść mogą. Oni natomiast jednomyślnie i z całą stanowczością mi powiedzieli: „Nie zrobimy tego, bo my nie trzymamy chłopców, ażeby się uczyli tylko, ale aby pracowali“. Nie przytaczam tego jako argument, bo to jest argument błahy; jednakowoż przytaczam go jako taki, który słyszałem. Jest to bowiem zwykła u nich wymówka: „Przyjdzie n. p. ktoś wieczór do rzemieślnika, bo koło mu się złamało, zerwał pług, albo nagle potrzeba trumnę zrobić lub coś innego, a chłopca wtedy, gdy go potrzeba, nie ma w domu, bo jest w szkole“. Powtarzam tu jeszcze raz, iż tego jako argumentu nie przytaczam. Dlaczego zaś mieszczanie, którzy pragną szkół wydziałowych, nie chcą szkół uzupełniających, łatwo z tego pojąć. Nadto gdzie oni mają kontrolę, że chłopiec posłany przez rzemieślnika do szkoły, nie pójdzie gdzieindziej, jak tylko do szkoły? Przecież rzemieślnik za rękę go do szkoły nie poprowadzi.

Zważywszy tedy panowie, że rada powiatowa i miasta Tarnowa i całe miasto w petycyi swej, do Sejmu wniesionej, a setkami podpisów opatrzonej, dopominają się, by szkołę wydziałową męską pozostawić, a tylko ją zreorganizować, zważywszy dalej, iż tego sprawozdania komisyi edukacyjnej nie można zwolnić od zarzutu zapoznania potrzeb stanu średniego, i nie można się zgodzić z zapatrywaniem, ażeby stan dopiero budzący się u nas, stan rzemieślniczy, kupiecki i przemysłowy miał się zadowolnić nauką, jaką dają szkoły pospolite; zważywszy dalej, że komisya edukacyjna w dniu 13 stycznia 1887 r. stanowczo się zastrzegła przeciw zniesieniu szkół wydziałowych; zważywszy dalej, że rada szkolna krajowa, owa jedynie kompetentna władza, w sprawozdaniu, które wczoraj dopiero rozdane zostało; „widziała się zniewoloną oświadczyć się w r. 1885 jedynie za odpowiedniem zreorganizowaniem szkół wydziałowych w Sokalu i Tarnowie, a za zwinięciem reszty męskich szkół wydziałowych“, dalej zaś na stronnicy 6 mówi: „W Tarnowie zachodzą już warunki po temu, aby zreorganizować tamtejszą szkołę wydziałową męską“, zważywszy, iż nader wysoki procent analfabetów znajduje się w naszym kraju; zważywszy, iż jest wielki brak wszelkich należycie zorganizowanych szkół, fachowych szkół rzemieślniczych i w ogólności zakładów naukowych, mających na celu wytworzenie inteligentnego stanu średniego; żadną miarą nie zgodzę się na redukcyę szkół, ale stawiam wniosek, ażeby w alinei 1, w paragrafie 1 na stronnicy 6, gdy przyjdzie do uchwalenia tego paragrafu, opuścić wyraz „w Tarnowie“, t. j. ażeby w Tarnowie pozostała szkoła wydziałowa,

---

Szkice z powstania roku 1863

zebrane przez

pułkownika Strusia.

II.

Pieśń polska i naród w żałobie.

8 (Ciąg dalszy.)

Były i są stronnictwa polityczne, które potępiają powstanie Polski dla tego, że było „nie na czasie“. Zarzut ten jest niesłuszny. Kto bowiem znał bliżej rzeczy i zna dobrze historyę powstań ludów ujarzmionych, ten wie, że wybuchy i powstania narodowe nie organizują się, lecz przygotowują się i stwarzają same latami ucisku, oraz drażnieniem uczuć narodowych. Namiętności i uczucia długi czas jątrzone, wzbierają i burzą się długo, aż w końcu wybuchną wielką, niepowstrzymaną lawą, która zalewa i niszczy wszystko. To, co się latami nie zebrało i nie dojrzało dobrze, choćby i organizowanem było, powstaniem ogólnem, narodowem nie będzie! Kto badał duszę człowieka, wie jak długo grają w niej namiętności, jak zbierają się i potężnieją i jak w końcu dojrzawszy do zemsty, wybuchają czynem.

Mylą się też bardzo ci, co mówią, że powstanie nasze wywołał Napoleon III. Intrygi gabinetowe nie wywołują wielkich rewolucyj i wojen narodowych, jeżeli wprzód nie przygotowały ich inne, długo działające i potężne czynniki. Gdyby powstanie zależało od gustu i usposobień kilku, lub kilkudziesięciu jednostek, to wszakże podczas wojny krymskiej lepszy był czas do powstania, aniżeli w roku 1863, a jednak wtedy i ruchawka chłopów na Ukrainie w niwecz się obróciła, bo powstanie jeszcze nie dojrzało i żaden spisek, żadna organizacya wzbudzićby go nie zdołały. — Na powstanie styczniowe składały się rządy Mikołaja i Paskiewicza, — począwszy od wzięcia Warszawy, wojna krymska, kongres paryski, słowa Aleksandra II: *point de rêveries!* wojna włoska, zjazd trzech monarchów w Warszawie i wiele innych rzeczy. Uczucia wzbierały i ogarniały masy, a gdy miara złego przebrała się, tłumione namiętności wezbrały potężną falą i wylały się styczniowem powstaniem.

W czasie tej walki rozpaczy z przemocą były i czyny, których pochwalić nie można, lecz namiętność, zemsta za cierpienia i krew bliskich, za śmierć braci — złym są doradcą. I na świeżej róży i na pysznej lilii nieraz się znajdzie kropla błota, a na liściu plama rdzawa, — lecz jak się błotem nie zmazać, jak się rdzą nie zarazić, rosnąc w błocku niewoli i na rudawinie zepsucia? Plamy te mają prawo do przebaczenia, bo krew szlachetna je odkupiła!

A tym, co śmiechem szyderstwa wybuchają nad mogiłą tej pięknej a smutnej przeszłości, w której jak cienie przechodzą oblicza znajomych braci i przyjaciół, śpiących już w ziemi snem wiecznym, chociaż przedwczesnym, — tym odpowiemy słowami Kraszewskiego: „Gdzieindziej „są groby, które wieki szanują i czczą, są imiona „na niepokalanem uwielbieniem otoczone. U nas!.. „Pokażcie mi jedno imię, jeden grób, na któryby kamieniem świętokradzkim nie rzucono?...“

III.

Litwa przed powstaniem.

Pomimo ogromnych strat, poniesionych w r. 1831, w cichych zakątkach Litwy, przy domowych jej ogniskach, a nawet i w służbie publicznej, nie opuszczano rąk, nie porzucano pracy kierowanej polską myślą i litewską wytrwałością. W tem spokojnem i poważnem społeczeństwie, jedni wierzyli w możność zrzucenia więzów, gniotących kraj od wieku, za pomocą gwałtownego ruchu narodowego; — drudzy, nauczeni doświadczeniem ojców, w powolnej pracy starali się rozwijać siły narodu, stosując się każdym objawem postępu. A chociaż nie byli oni obcymi przejawom narodowego uczucia, — które w skutek wypadków politycznych wstrząsnęło całą społecznością, — umieli uczucie to poddać pod głos obowiązku i wytrwać w obranym kierunku aż do chwili, kiedy stanowcza wybiła godzina, kiedy potrzeba było wybierać pomiędzy powstaniem a Moskwą. Wtedy szli oni za przykładem, jaki jedynie dla Polaków dzieje wskazywały. Jednego smutnego objawu upadku ducha nie było w społeczności litewskiej, którego niestety nie brakło gdzieindziej: nigdy tu nie brzękła fałszywa nuta, przybierająca formę to poszanowania przeszłości, to głosu zimnego rozsądku, nakazującego ratować co można, to nareszcie głosu uwielbienia dla spełnionych faktów, — jak się to działo później na pewnych obszarach naszej Ojczyzny...

Po roku 1831, obok części społeczności, która przyjęła współudział w czynnościach emisaryuszów, a ginąc wraz z nimi, nie dawała zapomnieć krzywd, wyrządzonych narodowi i nie pozwalała zapanować apatyi, — wytwarza się coraz silniejszy zastęp ludzi, którzy czując potrzebę wewnętrznej reformy i pracy nad sobą, po wiekowej orgii, swawoli i rozpasaniu, starali się wypełnianiem obowiązków obywatelskich i zaparciem osobistem przyczynić się do skonsolidowania społeczeństwa, do rozwoju i spotężnienia jego, nie przestając zasilać ducha z polskiego źródła.

Już Bronisław Zaleski, w uniwersytecie dorpackim, w kole rówieśników, zaczął wygłaszać opinie przeciw bezowocnym ruchom, wykazując potrzebę organicznej pracy. Pod jego to wpływem, na wyborach w Mińsku, żądano uwolnienia włościan. Poeta Żeligowski, przyjaciel i kolega jego, w swoim „Jordanie“ starał się jak najwybitniej zaznaczyć ten nowy kierunek, mówiąc, że nie spisków, nie ofiar krwawych nam potrzeba, ale poznania siebie i oczyszczenia domu z brudu i śmiecia. Utwór ten jego, wskazujący cele praktyczne, podobał się tej młodzieży, która wierzyła święcie w przyszłość ojczyzny, ale drogę do jej odrodzenia widziała w powolnej pracy i w wzajemnem zachęcaniu się do niej przez całe życie. — Wpływ tych praktycznych poglądów jeszcze wybitniej okazał się na młodzieży petersburskiej w latach 1844—1848. Nie było tam spisków, jedynie spotęgowana praca nad sobą.

W pamiętnikach z owej epoki starszego brata mojego znalazłem następujący ustęp o tym czasie: — „wszyscy nasi zaczęli łączyć się pomię„dzy sobą, nie tylko uniwersyteccy ale i oficero„wie Polacy wszystkich zakładów wojskowych. „Zbieraliśmy się po kilkudziesięciu, czytywaliśmy „dawne dzieje naszej biednej ojczyzny, wspomi„naliśmy wszystkie przejścia naszego kraju, ob„chodziliśmy wszystkie uroczystości jak najsolen„niej, śpiewaliśmy nasze pieśni ojczyste i ele„ktryzowaliśmy siebie wzajemnie. Później do „kółka naszego zaczęliśmy wciągać kadetów i „wkrótce dokonano, że i w kadeckich korpusach „zaczęło się inne życie, inne obyczaje i moral„ność. My sami zarzuciliśmy wszelką pijatykę, „karty i huczne zabawy. Książka, nauka i kole„żeństwo, stanowiły rdzeń naszego życia.“

Po śmierci cara Mikołaja, który jak straszny dozorca, stojący przy drzwiach więzienia, nikomu nie dawał podnieść głowy, — nie tylko Moskale, ale i Polacy odetchnęli swobodniej. Jakby nowe jakieś życie zawiało wszędzie, a nadzieje rozbudziły się w sercach. Już w r. 1855 szlachta kowieńska na wyborach upominała się o język polski, a wkrótce potem poruszono kwestyę włościańską, w rozwiązaniu której, lepsi — jak Borba, Grużewski, Jańczewski, — widzieli właściwą sprawę narodową.

W 1857 spisano zasady uwłaszczenia włościan. Jakkolwiek większość obranego do napisania ustawy dla włościan stałego komitetu w roku 1859 nie przyjęła zasady uwłaszczenia, jednak wkrótce prawie wszyscy zrozumieli, że było to jedynem wyjściem właściwem dla Litwy.

Od r. 1859 Litwa zaczęła się spokojnie organizować w celu rozwoju życia wewnętrznego. Zaprojektowano zawiązanie Towarzystwa rolniczego, napisano ustawę, wybrano ludzi, którzy mieli starać się o zatwierdzenie tejże, wreszcie ułożono projekt Towarzystwa kredytowego dla gubernii litewskiej. Rząd swej sankcyi odmówił, jak dla pierwszej, tak i dla drugiego. — Następnie poparła Litwa poznańskie Towarzystwo *Tellus*. — Zaczęto myśleć o kształceniu ludu.

W początkach 1861 roku oddał rząd cały kierunek sprawy włościańskiej obywatelstwu. W komitetach gubernialnych miała szlachta przewagę, a tak zwanych pośredników, mających rozstrzygać wszystkie drażliwe sprawy na miejscu, szlachta obierała z pośród siebie, a rząd tylko ich wybór zatwierdzał.

W takiej to ważnej dla wewnętrznego życia Litwy chwili wstrząsnęły całym krajem wypadki warszawskie 1861 r. i na Litwę wielki wpływ wywarły.

(D. c. n.)

i ażeby postarano się tylko o reorganizacyę tejże szkoły w tym kierunku, ażeby ona budziła w młodzieży zamiłowanie do pracy rękodzielniczej, by ucznia nauczyła cenić wartość pracy, by mu wpoiła przekonanie o wielkiem znaczeniu i doniosłości rękodzieł, jako źródła przyszłego jego utrzymania, i w tym celu, by szkoła podawała uczniowi tę sumę wiadomości praktycznych, któreby go postawiły w możności, albo udać się do szkół przemysłowych fachowych, jakich założenie uważam za rzecz niezbędną, jeżeli w ogólności coś dla naszego stanu średniego czynić zamierzamy, albo pójść do rzemiosła.

W taki sposób zaspokoiwszy pragnienia miasta i powiatu tarnowskiego, które nie poskąpią ofiar, aby i szkołę fachową u siebie zaprowadzić; wywiążemy się sumiennie z naszego tu powołania.

Sejm krajowy.

Posiedzenie dwudzieste trzecie.

(Dokończenie.)

Lwów, 16 stycznia.

Następnie odczytuje p. Gorajski sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Jaworskiego w przedmiocie ceł zbożowych.

Komisya wnosi rezolucyę:

Wzywa się c. k. rząd, ażeby w drodze właściwej wniósł zmianę ustawy cłowej z 27 czerwca 1878 r., względnie noweli cłowej z 21 maja 1887 r., w tym kierunku, ażeby w klasie IV. w pozycyach taryfowych 23 do 27 cło od zboża i mącznych produktów podwyższone było do tej wysokości, w jakiej te cła w cesarstwie niemieckiem zaprowadzone zostały.

P. Struszkiewicz podziela w zupełności tak motywa podniesione przez komisyę jak i godzi się na proponowaną rezolucyę. Sądzi jednak, że ważnym tu czynnikiem są taryfy kolejowe, które na wszystkich kolejach a szczególniej kolei Karola Ludwika są jak najzgubniejsze dla naszego gospodarstwa krajowego, a tej kwestyi komisya nie poruszyła. Mowca uważał też za swój obowiązek zwrócić uwagę Sejmu na tę sprawę. Uchwalono wniosek komisyi bez dalszej dyskusyi.

P. Lange odczytuje z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie kraj. średniej szkoły rolniczej, folwarku i szkoły ogrodniczej w Czernichowie

Wnioski komisyi opiewają:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wydał rozporządzenie, że ci uczniowie będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły rolniczej czernichowskiej, ktorzy mimo ukończenia niższego gimnazyum, złożą dobrze egzamin wstępny; aby postarał się w ciągu roku 1888 o dyrektora szkoły Czernichowskiej, aby przenieść szkołę ogrodniczą Czernichowską do Tarnowa, Sejm zgadza się bowiem na uznanie szkoły ogrodniczej tarnowskiej po połączeniu jej ze szkołą ogrodniczą czernichowską za zakład krajowy i upoważnia Wydział krajowy do objęcia szkoły ogrodniczej tarnowskiej w zarząd kraju, pod warunkiem, że rząd zapewni tej szkole zasiłki roczne na utrzymanie ze skarbu państwa przynajmniej w tej samej wysokości, w jakiej udzielał je dotąd szkołom ogrodniczym w Czernichowie i Tarnowie.

Sejm potwierdza załączony projekt etatu osób i płac grona nauczycieli krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie. (2 nauczycieli fachowych o 1200 złr. i 720 złr. oraz dodatki).

Wreszcie Sejm otwiera Wydziałowi kraj. na r. 1888 następujące kredyta:

a) na przeniesienie szkoły ogrodniczej czernichowskiej do Tarnowa i urządzenie przyszłej krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie do wysokości 1500 złr.; b) na utrzymanie przyszłej krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie w roku 1888 do wysokości 1.500 złr. — razem do wysokości 3.000 złr.

P. Antoniewicz konstatuje, iż to co obecnie w sprawozdaniu znachodzi, powtarzał od dziesięciu lat, co go mocno cieszy. Nie przeszkadza to jednak mowcy do podniesienia po raz jedenasty swoich wszystkich poprzednich zapatrywań i podnoszenia najróżnorodniejszych zarzutów.

P. W. Koziebrodzki jest zdania, że rekryminacye na nic tu się nie przydadzą. Raczej zastanowić się wypada nad tem, jakie skutki odniosą wnioski komisyi, zdążające do usunięcia złego. W fachowym i dłuższym wywodzie poddaje mowca sumiennej krytyce poszczególne punkta i wnosi, aby dodatkowo uchwalić rezolucyę do Wydziału krajowego, iżby regulamina nauk poddawał ocenieniu fachowemu i przestrzegał ściśle ich przeprowadzenia. W końcu ubolewa mowca, że dawniej przez Sejm uchwalone życzenia i zlecenia nie zostały przez Wydział krajowy wykonane, a w kwestyi internatu ponawia zeszłoroczne swe wnioski.

P. Wereszczyński odpiera w wyczerpujący sposób zarzut, jakoby Wydział krajowy nie stosował się i nie spełniał poleceń Sejmu i wyłuszcza w szczegółowy sposób cały przebieg rozwoju szkoły, oraz trudności, na jakie na każdym kroku natrafiano. Do tego, czego żąda komisya, Wydział krajowy zdążał i zdąża, i czyni wszystko aby szkoła odpowiadała jak najlepiej swemu zadaniu.

Jeszcze raz zabierali głos pp. Koziebrodzki i Wereszczyński, polemizując ze sobą, poczem dla spóźnionej pory marszałek przerwał posiedzenie o g. 3 m. 15 do g. 8 wieczór.

Posiedzenie dwudzieste trzecie (wieczorne).

Początek o g. 8 m. 25. Izba przystępuje do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa kraj. w przedmiocie kraj. średniej szkoły rolniczej, folwarku i szkoły ogrodniczej w Czernichowie.

Sprawozdawca p. Lange odpiera zarzuty poczynione przez Wł. Koziebrodzkiego.

Wnioski komisyi uchwalono bez zmiany, a następnie przyjęto proponowane przez p. Wł. Koziebrodzkiego rezolucye.

Z kolei przechodzi Izba do porządku dziennego nad petycyami rad powiatowych w Turce, Kałuszu i Kossowie o zaprowadzenie języka niemieckiego jako obowiązkowego przedmiotu nauki począwszy od 2 klasy szkół ludowych, a zezwala na wyłączenie kolonii niemieckiej w Boryni powiatu Turczańskiego ze związku rustykalnej gminy Borynia i utworzenia z niej samoistnej gminy.

Na wniosek komisyi administracyjnej z petycyi urzędników i sług Wydziału krajowego i zakładów krajowych w sprawie ustanowienia statutu emerytalnego powzięła Izba następnie uchwałę tej treści:

Petycyę urzędników i sług krajowych, tudzież zakładów krajowych przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na przeszłej sesyi sejmowej projektu statutu emerytalnego dla urzędników i sług krajowych, tudzież zakładów krajowych.

Następnie zezwala Izba na przeniesienie gminy Kosztowa z okręgu reprezentacyi powiatowej w Brzozowie do okręgu reprezentacyi powiatowej w Przemyślu i na przeniesienie gminy Pokropiwna z okręgu reprezentacyi powiatowej w Brzeżanach do okręgu reprezentacyi powiatowej w Tarnopolu.

Następnie przechodzi Izba do porządku dziennego nad petycyą wydziału powiatowego w Horodence o przyznanie uczniom szkoły rolniczej niższej prawa jednorocznej służby w wojsku.

Z kolei udziela Izba veniam aetatis dyetaryuszowi oddz. rach. Wydz. kraj. br. Aleksandrowi Lewartowskiemu.

Petycyę Anny Smarzewskiej właśc. dóbr Kobyla w pow. Zbaraskim o zwrot nadpłaty konkurencyjnej na budowę dróg, odstąpiono rządowi do zbadania i szybkiego załatwienia.

Z kolei przyjęła izba do wiadomości sprawozdanie komisyi gminnej z czynności dep. I. (gminnego) Wydziału kraj. i uchwaliła cztery rezolucye zaproponowane przez komisyę, a to w sprawie utworzenia nowych gmin, reformy gminnej i w sprawie tworzenia nowych ciał tabularnych.

Następnie na wniosek komisyi szkolnej uchwaliła Izba sprawozdanie z czynności dep. III Wydziału kraj.

Na wniosek komisyi bankowej, Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o normach służbowych dla dyrektorów Banku krajowego.

W załatwieniu petycyj gminy m. Kołomyi i Wydziału powiatowego w Horodence, uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z przedsiębiorcami budowy kolei wicynalnej, od jednego punktu kolei Czerniowieckiej ku Horodence i Zaleszczykom prowadzić się mającej, warunki budowy tej kolei zbadał i Sejmowi na najbliższej sesyi wnioski co do wysokości subwencyi krajowej i co do sposobu udzielenia przedstawił.

Następnie na wniosek komisyi drogowej uchwala Izba w załatwieniu kilku petycyj polecenie Wydziałowi krajowemu, aby prośby wniesione w sprawie budowy kolei lokalnej z Dembicy przez Pilzno do Jasła zbadał, względnie poparł je w sposób, ktoryby według zbadanych okoliczności za stosowne uznał.

Z kolei uchwaliła Izba dr. Skałkowskiemu lekarzowi szkół rolniczych w Dublanach emeryturę w kwocie dwieście złr.

Na wniosek komisyi budżetowej uchwalono następnie, aby Wydział krajowy przedłożył na następnej sesyi zamknięcie rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1885—1887 w osobnem sprawozdaniu. W końcu uchwalono odstąpić Wydz. kraj.:

a) do możliwego uwzględnienia

petycyę Jana Michalika, właściciela fabryki narzędzi wiertniczych w Krośnie, o udzielenie mu pożyczki 3000 złr. w czterech latach spłacić się mającej:

b) do zbadania i odpowiedniego załatwienia: petycyę dr. Wawrzyńca Tesséyrego o subwencyę na cele kształcenia się w górnictwie — i naczelnika gminy Niechobrza o pokrycie przypadającej magistratowi krakowskiemu kwoty 160 złr. za utrzymanie małoletnich Ludwiki i Maryi Gołębianek z funduszu kraj. — wreszcie

po skończeniu porządku dziennego odczytano interpelacyę posła W. Gnoińskiego i towarzyszy do komisarza rządowego, na jakiej podstawie udziela rząd koncesyj przemysłowych na budowniczych ludziom nie posiadającym wymaganych kwalifikacyj.

Koniec posiedzenia o godzinie 10 m. 55.

Posiedzenie dwudzieste czwarte.

Lwów, 17 stycznia.

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 45.

Sekretarz ks. Siczyński odczytuje spis petycyj.

P. St. Badeni podnosi, że komisya gorzelniana nie daje znaku życia i interpeluje w tym względzie przewodniczącego (p. Starowiejskiego).

Przewodniczący wyjaśnia, że komisya gotową jest i w tych dniach referaty przedłoży.

P. Abrahamowicz i towarzysze stawiają naglący wniosek, aby przeznaczyć 300.000 złr. na utworzenie składów zbożowych we Lwowie i Krakowie, a o której sprawie donosiliśmy obszernie przed kilkoma dniami.

P. Abrahamowicz żąda, aby sprawa ta, była zarazem przedmiotem obrad w Sejmie, co gdy uchwalono, uzasadnia postawiony wniosek.

Mowca podnosi ważność takich składów, tem większą, że świeżo zaprowadzony w banku austro-węgierskim dział pożyczek na warranty, oraz i ustawodawstwo państwowe czyni założenie takich składów prawie koniecznem. Inne sejmy, czeski i morawski, a nawet tyrolski, uchwaliły założenie składów zbożowych. O ileż więc więcej pożytecznemi okażą się takie składy u nas, w kraju przeważnie rolniczym.

W dalszem przemówieniu wyłuszcza mowca w sposób wymowny powody, które skłoniły inicyatorów do postawienia wniosku i uprasza o przekazanie go komisyi gospodarstwa kraj. z poleceniem zdania sprawy jeszcze w ciągu tej sesyi.— Uchwalono.

W sprawie reformy taryf kolejowych, stawiają również naglący wniosek p. Struszkiewicz i towarzysze.

Wnioskodawca prosi o uznanie nagłości jego wniosku, co gdy uchwalono, odesłano sprawę po przemówieniu p. Struszkiewicza do komisyi drogowej z poleceniem natychmiastowego załatwienia sprawy.

Z kolei odczytuje p. Sanguszko sprawozdanie komisyi wybranej w celu postawienia wniosku co do uczczenia 40 rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa

Komisya wnosi:

Sejm ustanawia fundacyę wieczystą imienia cesarza Franciszka Józefa I, przeznaczoną na kształcenie młodzieży polskiego i ruskiego pochodzenia z Galicyi bez różnicy wyznania, obrządku i stanu w zakładach wojskowych i przeznacza na ten cel po wieczne czasy rocznych dwanaście tysięcy złr. Wydział krajowy uprosi J. C. i Kr. Mość, by raczył łaskawie przyjąć rozdawnictwo tych stypendyów na podstawie każdorocznych wniosków Wydz. kraj."

Sejm poleca Wydz. kraj. bezzwłoczne podjęcie rokowań w celu wprowadzenia w życie tej fundacyi, która w głównej i przeważnej mierze ma zapewnić młodzieży miejsca funduszowe w c. k. wyższych zakładach wojskowych.

Wniosek ten komisyi uchwalono jednogłośnie przez powstanie.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich (spraw. p. Czerkawski).

Po przemówieniu p. Antoniewicza, odpowiedzi p. Golejewskiego i sprawozdawcy, uchwalono wnioski komisyi. O wniosku Romanowicza w sprawie reformy szkół średnich wnosi komisya szkolna (sprawozdawca W. Dzieduszycki): Sejm wzywa ck. rząd, aby przy zamierzonej reformie szkół średnich uwzględnił odrębne potrzeby i właściwości kraju naszego, zapewniając jak największy wpływ na urządzenie i prowadzenie szkół czynnikom krajowym tak ustawodawczym, jakoteż administracyjnym. Uchwalono bez dyskusyi.

W sprawie utworzenia stałego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, uchwala Izba, aby upoważnić Wydział krajowy do zaciągnięcia 700.000 złr. $4\frac{1}{2}$% pożyczki do udzielenia z tej kwoty spółkom wodnym pożyczek za opłatą procentów, odpowiadających stopie procentowej kursu emisyjnego obligów wraz z należytością skarbową

Następnie odczytuje p. T. Dzieduszycki sprawozdanie komisyi przemysłowej o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. Część II. Pożyczki i zasiłki udzielane dla rozwoju przemysłu kraj.

Komisya proponuje przyjęcie do wiadomości sprawozdania i odstąpienie Wydziałowi krajowemu do załatwienia w porozumieniu z komisyą dla spraw przemysłu, następujących petycyj:

Stanisława Kostrzewskiego w Samborze, o udzielenie pożyczki w kwocie 5000 złr., ewentualnie 4000 złr. na cele rozszerzenia fabryki i urządzenia odlewarni żelaza; fabryki cykoryi firmy Fest Mayerhof et Wittmayer w Tarnowie, o pożyczkę 25.000 złr. na podźwignienie przemysłu; Pinkasa Kramper, właściciela fabryki haftów w Stanisławowie, o udzielenie bezprocentowej pożyczki w kwocie 6000 złr., ewentualnie o subwencyę 1000 złr.; Antoniego Pfeiffera, cukiernika we Lwowie, o udzielenie pożyczki bezprocentowej w kwocie 500 złr.; Stan. Bandrowskiego w Krakowie, o udzielenie subwencyi na urządzenie fabryki przyrządu do gaszenia ognia, własnego patentowanego wynalazku; Adama Łokocza, konwisarza we Lwowie, o udzielenie subwencyi w kwocie 500 złr., ewentualnie pożyczki w kwocie 1000 złr. celem rozszerzenia przedsiębiorstwa i stowarzyszenia robotników szewskich „Równość" we Lwowie, o udzielenie subwencyi lub bezprocentowej pożyczki.

Uchwalone bez dyskusyi.

W dalszym ciągu na wniosek komisyi gminnej o petycyi reprezentacyi gminy miasta Podgórza w przedmiocie sprawowania tamże czynności policyjnych, powzięła Izba uchwałę:

1) Wzywa się rząd do przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesyi projektu do ustawy, przekazującej równocześnie w myśl końcowego ustępu § 27 ust. gmin. z r. 1866 i załatwianie niektórych pojedyńczych działów miejscowej policyi.

2) Wzywa się rząd, by zwiększył personal straży bezpieczeństwa, przydzielony c. k. ekspozyturze policyi w Podgórzu.

Na wniosek komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi Towarzystwa gorzelników polskich, celem uzyskania subwencyi na wydawnictwo czasopisma *Gorzelnik*, udzielono ją w kwocie 300 złr., a petycye domagające się utworzenia c. k. urzędów podatkowych w Mielnicy, Tuchowie, Bukowsku, Zabłotowie i Mszanie dolnej odesłano rządowi do możliwego uwzględnienia.

Następnie odstąpiono Wydz. kraj. petycyę wydziału pow. w Kałuszu, Turce i Zbarażu względem obniżenia odsetków zwłoki od rządowych podatków z poleceniem powiadomienia petentów o odnośnej uchwale Rady państwa.

Wreszcie odczytuje p. Kozłowski sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydz. kraj. w przedmiocie projektu ustawy o stosunkach służbowych.

P. Antoniewicz postawił wniosek odraczający całą sprawę, nad czem wywiązała się dyskusya, stanęło zaś ostatecznie na tem, że dalsze posiedzenie odroczono do wieczora, poczem sekr. Badeni odczytał jeszcze interpelacyę p. p Skarzyńskiego i towarzyszy do rządu w sprawie niesłusznego pobierania cła od próżnych beczek naftowych.

Koniec posiedzenia o 1·30 — Dalszy ciąg wieczór o 8.

Sprawy sejmowe.

Komisya budżetowa przedstawiła w sprawozdaniu o zamknięciu rachunkowem fundacyi Skarbkowskiej za rok 1885 szereg cyfr. Według przeprowadzonego w roku 1885 oszacowania majątków ziemskich, należących do fundacyi Skarbkowskiej, okazało się obniżenie wartości tych dóbr o 407.269 złr., czyli o 25 prc. wartości, dawniej przyjętej. Podczas gdy z początkiem roku 1885 wartość majątku zarodowego fundacyi przedstawiał sumę 3,045 994 złr., po przeprowadzonem oszacowaniu w roku 1885 zmniejszyła się do kwoty 2,638 725 złr.

Fundusz obrotowy w roku 1885 wykazuje niedobór w kwocie 55.000 złr., wynikły stąd, że w porównaniu z budżetem, przez Radę administracyjną uchwalonym na rok 1885, dochody okazały się mniejsze o 17.000 złr., a wydatki wyższe o 21,000 złr. Deficyt z roku 1885 pokryto dotacyą z dochodów na rok 1886, wskutek czego rzeczywisty niedobór dopiero w zamknięciu za rok 1885 wystąpi. Fundusz asekuracyjny doznał zmniejszenia o 15.355 złr. z powodu, że efekta funduszu asekuracyjnego zastawiono w galicyjskiej Kasie oszczędności, a uzyskaną gotówkę użyto na bieżące potrzeby funduszu obrotowego.

Komisya budżetowa nie przedstawia Sejmowi wniosku o przyjęcie zamknięcia rachunkowego fundacyi Skarbkowskiej za rok 1885 do wiadomości, a to z tego powodu iż Wydział krajowy dotychczas jeszcze nie udzielił Radzie administracyjnej absolutoryum z rachunków; komisya budżetowa wnosi jedynie rezolucyę do Wydziału krajowego, „iżby zamknięcie rachunków fundacyi Skarbkowskiej za rok 1885, po ostatecznem tegoż załatwieniu, na najbliższej sesyi sejmowej wraz z zamknięciem rachunków za rok 1886 i 1887 osobnem sprawozdaniem Sejmowi przedłożył".

Taż komisya ukończyła już w zupełności pracę około preliminarza funduszu krajowego na rok bieżący.

Z zestawienia preliminowanych dochodów z wydatkami okazuje się, że na pokrycie niedoboru wystarczy w zupełności nałożenie dodatku do podatków bezpośrednich po 31 ct. od każdego złotego tychże podatków, t. j. w tej samej wysokości, jak było uchwalone na rok 1887.

Komisya przyjmuje wydatność jednego centa zgodnie z Wydziałem krajowym na 103.000 złr. Nałożony dodatek 31 centowy, który przyniesie 3,193 000 złr., pokryje nie tylko w zupełności niedobór, ale nadto pozostanie zwyżka przeszło 49.000 złr., z której pokryć będzie musiał Wydział krajowy ewentualnie pierwszą ratę amortyzacyjną z pożyczek na koszary w kwocie 295.004 złr. i na melioracye w kwocie 700.000 złr.

Generalnym sprawozdawcą budżetowym w Izbie będzie poseł Chrzanowski.

Z obecnej chwili.

Wśród ciągłej niepewności, która jest znamieniem dzisiejszego położenia przechodzą po sobie kolejno dnie obaw wojennych i dnie pokojowych nadziei. Ostatnia doba przyniosła nam znowu wieści, świadczące o chwilowem wyjaśnieniu się horyzontu. Aleksander III, który zawiódł Europę w dzień Nowego Roku, objawił w kilka dni później swe zdanie w innej formie. W piśmie do gubernatora Moskwy wyraził on nadzieję, że nietylko w tym roku, ale i w latach następnych będzie się mógł poświęcić pracom około wewnętrznego rozwoju państwa. Jest to od dłuższego czasu pierwsze z tak wysokiego stanowiska pochodzące zapewnienie o niezachwianej ufności w utrzymanie pokoju.

O oficyalnych rokowaniach w sprawie bułgarskiej nie ma dotychczas mowy, jest natomiast rzeczą pewną, że dyplomacya znowu tą kwestyą w pierwszym rzędzie się zajmuje i że Bułgarya zepchnęła znowu inne sprawy międzynarodowe z porządku dziennego.

Przed kilku dniami doniosło *Biuro Reutera*, że Rosya pragnie, ażeby po usunięciu ks. Ferdynanda z Bułgaryi utworzył się tam rząd tymczasowy, złożony z członków wszystkich stronnictw, przyczem ks. Kantakuzen występowałby jako reprezentant Rosyi w roli którą w roku przeszłym przeznaczono gen. Kaulbarsowi. Doniesienie to przyjęto powszechnie z niedowierzaniem. Do pewnego stopnia znajduje ono jednak potwierdzenie w korespondencyi z Petersburga do *Polit Corresp.* W liście tym czytamy, iż gdyby zaspokojono główne żądanie Rosyi i przystano na usunięcie ks. Ferdynanda, w takim razie Rosya okaże się co do innych punktów przystępniejszą niż dawniej. List ten wspomina następnie o koalicyjnym gabinecie bułgarskim i o ks. Kantakuzenie, który jednak według tej wersyi nie ma mieć charakteru komisarza.

Uderzającem jest, iż wbrew temu co *Fremdenblatt* pisał o groźnej sytuacyi politycznej, *Polit. Corresp.* oznajmia dziś, że nie w zgromadzeniu wojsk ale w sprawie bułgarskiej tkwi obecnie niebezpieczeństwo, gdyż groźna sytuacya wojskowa jest tylko następstwem nieporozumień bułgarskich.

Do powyższych głosów dziennikarskich dodać trzeba odzywające się z Petersburga zdania o zupełnej bezowocności zajęcia Bułgaryi przez wojska rosyjskie. Do *N. Fr. Presse* piszą, iż Rosya przekonała się na podstawie dotychczasowych doświadczeń, iż okupacya żadnych jej nie przyniesie korzyści. Woli ona powstrzymać się i—jak się korespondent wyraża — czekać na wezwanie ze strony Bułgarów

Przegląd polityczny.

Kraków, 18 stycznia

O wcześniejszem zwołaniu delegacyj donoszą z Wiednia do *Pester Lloyda.*

W tutejszych dobrze poinformowanych kołach potwierdzają wiadomość, iż istnieje plan zwołania tegorocznej sesyi delegacyjnej, która z kolei ma się zebrać w Peszcie, już w maju, a nie dopiero w październiku, jak to było dotychczas zwyczajem. Zarazem dodają, iż ministrowie obu połów monarchii już oddawna domagali się podobnego podziału czasu a to w interesie rychlejszego wnoszenia i załatwiania preliminarza państwowego i uniknięcia tem samem dłuższych prowizoryów budżetowych.

Pesti Naplo dowiaduje się — jak mówi — z najpewniejszego źródła w Wiedniu, iż od świąt Bożego Narodzenia wojsko rosyjskie na granicy austryackiej nie otrzymało wcale żadnego powiększenia, że ze środkowych gubernij nie przysła no tam ani jednego żołnierza, że wszystko ogranicza się teraz wyłącznie do translokacyi. — Co do Bułgaryi i ks. Koburskiego ani Niemcy, ani Rosya nie uczyniły żadnego kroku dyplomatycznego — Zamieściwszy powyższe wiadomości dodaje *Pesti Naplo*, iż one będą prawdopodobnie pomieszczone w odpowiedzi Tiszy na interpelacye Perczela i Helfy'ego.

Doniesienie słoweńskich dzienników o nowem rozporządzeniu ministra Prażaka, według którego aspiranci na posady urzędników sędziowskich w dolnej Styryi mają być poddawani ustnemu i pisemnemu egzaminowi z języka słoweńskiego, oburza *N. Fr. Presse*, która z tego powodu wzywa niemieckich posłów styryjskich, aby zażądali od hr. Taaffe'go wyjaśnień w najbliższej sesyi Rady państwa. Dotąd nie jest dostatecznie stwierdzonem, czy takie zarządzenie wydanem zostało, gdyby jednak tak było, nikt nie powinien się temu dziwić, kto stoi na gruncie austryacką konstytucyą objętym. *N Fr Presse* nie dorosła jeszcze do sprawiedliwego ocenienia warunków, które stanowią jedyną spójnię i siłę monarchii austro-węgierskiej.

W Budapeszcie odbyło się zawczoraj walne zgromadzenie akcyjnego węgierskiego towarzystwa, celem założenia fabryki broni i amunicyi na Węgrzech; zgromadzeniu przewodniczył Koloman Szell. Przedłożone statuty zostały przyjęte. Kapitał akcyjny wynosi 3 miliony złr. i jest rozłożony na 30.000 akcyi opiewających na okaziciela, każda po 100 złr. Rada zawiadowcza składa się z jedenastu członków między tymi są: feldmarszałek Ghyczy, Max Beck, br. Mikołaj Fiath, Stefan Medl, hr. Dubsky, Mintus i Mannlicher. Towarzystwo ma zaraz po swem zaprotokołowaniu zawrzeć układ z rządem węgierskim o dostawę 180.000 karabinów.

Kolonizacya, zakupująca majątki polskie, zaczyna zniemczać i nazwy tych majątków, jak np. Buszkowo, zakupione przez kolonizacyę (w powiecie szubińskim), ma się zwać Buschkau.

W procesie w Żytomierzu, w sądzie okręgowym, rozpatrywano bez udziału przysięgłych sprawę Michała Jaroszewskiego, mieszczanina, oskarżonego o ochrzczenie swoich dzieci, zrodzonych z matki prawosławnej, według obrządku rzymsko katolickiego. Sprawa wszczętą została przez protojereja monasteru tryhórskiego Legenziewicza. Dochodzenie sądowe potwierdziło prawdziwość oskarżenia. Prokurator po zaznaczeniu, iż występek Jaroszewskiego podlega karze na zasadzie 190 artykułu kodeksu karnego, wyraził jednak zdanie, iż należy go zwolnić od odpowiedzialności na mocy manifestu koronacyjnego, natomiast dzieci jego nie mogą zostać nadal przy ojcu. Należy je, wedle brzmienia tegoż artykułu, oddać na wychowanie prawosławnym ich krewnym. Sąd przychylił się do zdania prokuratora i postanowił oddać dzieci Jaroszewskich na wychowanie krewnym ich matki.

W Alzacyi i Lotaryngii rząd niemiecki, od początku r. z. wszelkiemi sposobami usiłuje przytłumić wpływ francuzki, a przyśpieszyć germanizacyę ludności. Do różnych środków dawniej w tym celu zastosowanych, przybył teraz nowy. Prywatne szkoły żeńskie w zabranych prowincyach prowadzone były dotąd w duchu francuskim; język francuski był w nich wykładowym. Z nowym rokiem zaś ogłoszono postanowienie, wprowadzające do tychże szkół żeńskich i pensyonatów język niemiecki jako wykładowy. Język niemiecki ma być używanym do wykładu wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem jedynie języka francuskiego. Szkoły, które się do tego rozkazu nie zastosują, natychmiast zamknięte być mają.

Sprawą bułgarską zajmują się powszechnie, chociaż również powszechnie twierdzą, że ona nie jest obecnie przedmiotem rokowań dyplomatycznych.

Neue fr. Presse dowiaduje się, iż hr. Szuwałow zaproponował w Berlinie jako następcę ks. Ferdynanda na tronie bułgarskim, ks. Karadżordżewicza, zięcia księcia Czarnogóry. Ze względu jednak na oświadczenie rządu wiedeńskiego, kandydatura ta została zaraz cofniętą, a nawet zaprzeczono, by była stawianą.

Swoboda donosi ze Stambułu: poseł turecki w Petersburgu, Szakir pasza, przedstawił swemu rządowi, iż rząd niemiecki kazał oświadczyć w Petersburgu, że okupacyę Rumelii wschodniej przez Turcyę, na którą tak napiera Rosya, uważa za nieusprawiedliwioną i nie może się na nią zgodzić, jak długo nie zaszły żadne wybitne wypadki zakłócenia pokoju Wskutek tego Rosya wszelkiemi sposobami starała się i stara wywołać powstanie w Rumelii wschodniej. To jest jednym z motywów bliższych, który tłumaczy ostatnią próbę rokoszu pod Burgasem.

Z listów, znalezionych przy tych, którzy polegli pod Burgasem, szczególnie przy kapitanie Nabokowie, pokazuje się, że ów napach przygotowany był dawno w porozumieniu z głośnym Ignatiewem i nie bez wiedzy ks. Nikity Czarnogórskiego. W liście z dn. 5 lut. 1887 do Ignatiewa w Moskwie, napisanym w języku niemieckim, którym autor nie włada dobrze, jest prośba o wstawienie się do ks. Nikity, aby ten dał poufne polecenie swemu agentowi w Konstantynopolu, by ten nie przeszkadzał werbować Czarnogórców na wyprawę. Tak samo poselstwo rosyjskie powinno otrzymać wskazówkę, aby się zachowywało obojętnie, bo wszystko da się zrobić łatwo bez narażania kogokolwiek na skompromitowanie.....

Kiedy ten list pisano, spodziewano się w krótkim czasie zebrać 1000 do 1.500 ludzi. Ale robota nie szła tak łatwo, jak przypuszczano, bo wyprawa spóźniła się znacznie i była bardzo słabą.

Wybory uzupełniające do sobrania, które się odbyły dnia 15-go, wypadły korzystnie dla obecnego rządu. W Łowczy, miejscu urodzenia Radosławowa, gdzie ten stawiał swoją kandydaturę, nie przyszło wcale do wyborów, bo komisya wyborcza odmówiła swego udziału.

Ks. Ferdynand uda się z matką do Filipopola prawdopodobnie 20 b. m.

Rozdany w Izbie francuskiej przez ministra finansów Tirarda budżet na rok 1888, wykazuje w rubryce dochodów zwyczajnych 2,996.958 654 franków, a w rubryce rozchodów 2,996,721.123 fr., tak, iż pozostaje nadwyżka w sumie 237.530 fr.

Izb francuska przyjęła zaproponowany przez prezesa gabinetu Tirarda porządek dzienny i dała wyraz znaczną większością głosów, że ma zaufanie do obecnego rządu; zgodzono się też, aby energicznie działać wobec knowań i oporu paryskiej rady miejskiej, lecz na razie nie rozwiązywać jej, chyba gdyby zainstalowanie prefekta w ratuszu opór wywołało; przyjęto też, aby

osobny projekt ustawy o zainstalowaniu prefekta w Hotel de Ville uznać za nagły.

Umiarkowane republikańskie i monarchiczne dzienniki ubolewają nad tem, iż rząd nie okazał więcej energii wobec rady municypalnej Paryża. Dzienniki radykalne twierdzą, że wczorajsze posiedzenie Izby dowiodło dalszego trwania sojuszu pomiędzy prawicą a Ferrystami.

Walka między właścicielami dóbr a dzierżawcami, zaczyna z Irlandyi przenosić się do Szkocyi. Na wyspie szkockiej Lewis istnieją dziś stosunki, podobne do irlandzkich. Dzierżawcy odmawiają płacenia czynszów dzierżawnych, zachodzą obawy, że ruch stanie się ogólnym. Rząd wysłał na wody wyspy kilka statków wojennych, których osady mają rozkaz być w pogotowiu do wylądowania w razie, gdyby niespokojności wynikły na wyspie. Równocześnie jednak sekretarz stanu do spraw szkockich nakazał ścisłe zbadanie stanu ekonomicznego mieszkańców, które przekonało, że ludność w największej znajduje się biedzie. Postanowiono tedy rozpocząć bezzwłocznie budowę portu w Stornoway i rozdać między rybaków sumę przed dwoma laty już przez parlament na zakupno łodzi rybackich przeznaczoną.

Książę Oskar, drugi syn króla Szwecyi i Norwegii, postanowił zrzec się praw do tronu, aby tylko módz zawrzeć związek małżeński z panną dworu swej bratowej, księżnej Wiktoryi, Ebbą Henryką Munk. Książę liczy obecnie 28 lat, i tylko o dwa lata jest starszym od swej narzeczonej. Uroczyste zaręczyny mają się odbyć w dn. 21 b. m. w dzień urodzin królewskich, poczem wkrótce ślub się odbędzie na wyspie Wight. Książę zrzekając się praw do tronu czyni to o tyle jedynie dla formy, że następca tronu Gustaw ma już dwóch synów, którym pierwszeństwo przysługuje. Książę Oskar jest zawołanym marynarzem, odbył podróż na około ziemi i ma stopień naczelnego kapitana floty i majora w artyleryi.

Platon Kostecki.

Ktokolwiek uważnie śledzi objawy naszego życia społecznego i politycznego, ten musi przyznać, że pomiędzy pokoleniem, ustępującem zwolna z widowni a zastępem nowych pracowników, zapełniających luki powstałe, uderzająca zachodzi różnica. Gorący patryotyzm idealny pogląd na świat i ludzi i ten polot poetyczny, owiany jeszcze tchnieniem epoki romantycznej, ustępuje coraz więcej miejsca owej trzeźwości teoretycznej i praktycznej zarazem, która jest obecnie wybitną cechą wszystkich kierunków życia ludzkiego. Nie chcemy się spierać o to, który z tych światów był lub jest lepszym, bo każdy z nich działając w dobrej wierze, do równie wzniosłych zdąża celów, ale sympatya pociąga nas mimowolnie do tych czasów ubiegłych i do tych osiwiałych bojowników wolności, co na ołtarzu ojczyzny składali i uczuć swoich kwiaty i szczęście swojego żywota. Do takich mężów, nierzadkich zresztą wśród dawniejszego społeczeństwa naszego, należy bez wątpienia Platon Kostecki. Z rodu Rusin, pod względem przekonań politycznych Polak gorący, poeta i dziennikarz niepospolitej miary, jest szanowny jubilat, którego 30-letnią działalność publicystyczną Lwów w dniu dzisiejszym obchodzi, jednym z tych ludzi, co wierni raz powziętym zasadom — nigdy sztandaru swego nie opuścili, a dobro publiczne wyżej stawiali nad osobiste korzyści lub względy uboczne. Nie zapierając się swego ruskiego pochodzenia — owszem manifestując je wszędzie, gdzie tego okoliczności wymagały, piórem i słowem, pojmował Kostecki narodowość ruską tylko w ścisłem zjednoczeniu z polską, a wyrazem tego przekonania był wiersz prześliczny w swoim rodzaju, przez wszystkich niegdyś powtarzany i śpiewany, zaczynający się od słów:

Wo imia Otca i Syna to nasza mołytwa,
Jako Trojca tak jedyna Polszcza, Ruś i Łytwa ..

Było to echo tej niezbyt oddalonej, a jednak dziś dalekiej chwili, gdzie młodzież ruska na równi z polską jednakim hołdowała ideałom i dla jednej wspólnej poświęcała się sprawy. W tej atmosferze, niepraktycznej może, ale owianej bratnią miłością, wzrósł i wychował się dzisiejszy jubilat. I podczas gdy niejeden z towarzyszy jego młodości ideały swoje składał później na ołtarzu innych przekonań, on wytrwał na raz obranej drodze i pozostał takim, jakim był.

Urodzony w r. 1832 w Więckowicach pod Samborem, odbył Platon Kostecki studya gimnazyalne w Samborze, gdzie wcześnie jakkolwiek ukradkiem tylko, zaznajomił się z literaturą polską i porwany utworami poetów naszych napisał jako 16-letni chłopiec pierwszy wiersz w języku ruskim Ukończywszy w Przemyślu ówczesną filozofię, a we Lwowie uniwersytet, wstąpił do redakcyi *Nowin*, które w r. 1854 były pierwszem pismem literackiem (*Dz. mód* nie liczymy) w Galicyi wschodniej i ogólne budziły zajęcie. — W *Nowinach*, a następnie w *Dzienniku literackim* pracował jednak krótko, poczem objął redakcyę *Zorji Hałyckiej*, gdzie ogłaszał najcelniejsze utwory poetyczne ruskie. Rok 1858 przeniósł go na pole dziennikarstwa politycznego. Pracował najpierw w redakcyi *Przeglądu powszechnego*, a następnie *Dziennika polskiego* pod kierownictwem Floryana Ziemiałkowskiego Wtedy to (w r. 1861) skazano go na dwumiesięczne więzienie za artykuł, domagający się zaprowadzenia języka polskiego na uniwersytecie lwowskim. Po zawieszeniu wydawnictwa *Dziennika polsk.* (w r. 1862) przeszedł Kostecki do redakcyi *Gazety Narodowej*, gdzie dotąd pracuje.

Cichym, jak widzimy, i dosyć jednostajnym był żywot szanownego jubilata, ale to, co go nad innych wynosi, jest owa niezachwiana stałość i czystość charakteru i wiara w świętość i zwycięstwo ostatecznej sprawy, której pracę i życie swoje poświęcił. Nie zraził go trudny i ciernisty zawód dziennikarski, nie oziębiły serca jego doznane zawody i klęski; z pogodnem czołem kroczył on dalej mimo gorzkich doświadczeń, aż doszedł do celu, gdzie go czekało uznanie kolegów i zasługom należny hołd całego społeczeństwa. Toż dzisiaj, gdy Lwów uroczyście obchodzi 30-letnią rocznicę jego literackiej i publicystycznej działalności, spieszymy i my, aby do wieńca zasług obywatelskich dołączyć dla szanownego jubilata serdeczne *Mnohaja lita*.

Kronika.

Kraków, 18 stycznia.

Ćwierćwiekowa rocznica powstania narodowego w 1863 r. obchodzoną będzie uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów w sobotę 21 bm. o godz. 11 przed południem

Ku uczczeniu rocznicy tej przypadającej 22 bm. w niedzielę, odbędzie się w sali Tow. strzeleckiego wieczorek wokalno-muzykalny w sobotę 21 bm. o godz. 7. Wstęp dozwolony tylko za okazaniem zaproszenia.

W sobotę dnia 21 bm., jak się dowiadujemy, nie odbędą się nigdzie nawet prywatne zabawy z tańcami Zamierzone poprzednio zostały odłożone, a panuje w tym względzie zupełna zgodność we wszystkich rodzinach krakowskich.

Wieczorek tańcujący Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda“, zapowiedziany na sobotę dn 21 bm, z powodu obchodu w tymże dniu pamiątki narodowej, został odłożonym na środę dn. 1 lutego.

Komitet ścisły pomnika Mickiewicza na posiedzeniu dn. 17 bm. uchwalił:

1) Komitet ścisły przyjmuje do wiadomości protokół jury i uznaje uchwały jej za prawomocne.

2) Decyzya co do dalszego postępowania zostaje odroczoną w myśl odezwy z dn. 28 listopada 1887.

Wł. L. Jaworski, ozł. sekretarz.

Święto Jordanu obchodzono dziś uroczystem nabożeństwem w cerkwi św. Norberta. Towarzyszyła aktowi poświęcenia wody liczna publiczność nietylko grecko-katolickiego wyznania.

Walne Zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa strzeleckiego nie przyszło do skutku w ubiegłą niedzielę dla braku kompletu. Następne odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 10 rano.

Wieczór Towarzystwa muzycznego ze współudziałem pani Zofii Sinkiewiczowej i panny Antoniny Szukiewiczówuej odbędzie się w piątek d. 20 bm. w sali redutowej.

Program obejmuje: Raff: Trio na fort, skrzypce i wiolonczelę, pna Ant Szukiewicz. ucz. pni Salomońskiej, prof. Singer i prof. Nowacek. Moszkowski: Scena z Fausta Goethego na baryton, solo i chór mięszany, solo p. A. Szulisławski. Volkman: „Wspomnienie“ na alt solo z tow. wiolonczeli i fortepianu, odśpiewa pani Z. Sinkiewiczowa. Schumann: Davidsbündler Tänze na fortepian, odegra pna Ant. Szukiewiczówna. Deklamacya. a) Donizetti: Arya z op. Faworita, b) Chopin: Pieszczotka odśpiewa p. Sinkiewiczowa Kolendy ludowe w opracowaniu dra Wł Żeleńskiego na chór mięszany. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Poranek muzyczny, odbyty w niedzielę u pani Salomońskiej, ponownym był dowodem żywotności zakładu, a pracowitości kierowniczki. W szkole fortepianowej p. S., co chwila nowy pojawia się talent, rokujący świetne nadzieje na przyszłość. Wystąpienie młodziutkiej panny F., która w Trio C-dur Haydena sprostała najzupełniej zadaniu, budzi właśnie takie nadzieje. W dalszym ciągu produkcyi słyszeliśmy Karnawał Szumana, odegrany przez pnę Horowitz z poczuciem i zrozumieniem, miłem także urozmaiceniem poranku był śpiew p. Górskiego. Zakończyło program Trio Raffa, grane przez pannę Szukiewiczównę, pp, Hocka i Novacka z precyzyą i należytą werwą. Produkcye tego rodzaju, odbywane w kółku najbliższych, wpływają niepomiernie na muzykalność uczennic, zwłaszcza gdy są umiejętną kierowane ręką.

Z teatru. Jedna z najznakomitszych komedyj nieśmiertelnego Fredry „Zemsta“ wznowioną zostanie we czwartek. Sztuka ta nie była graną, zdaje się, od śmierci ś. p. Rychtera, doskonałego przedstawiciela cześnika Raptusiewicza, którą to rolę odegrać ma p. Rygier.

W piątek odbędzie się przedstawienie pierwszorzędnej francuskiej operetki z Paryża z teatru *Folies Dramatiques*. Trupa złożona z 40 osób ze słynną primadonną panną Franciną Decroza, Daną będzie „Maskota.“ Bilety od dzisiaj sprzedaje kasa teatralna.

Dwa odczyty: „O Masonii w Polsce na źródłach wyłącznie masońskich“ będzie miał ks. St. Załęski T. J. w sali ratuszowej dn 20 bm. w piątek o godz. 6 wieczór i 22 bm. w niedzielę o godz. 4 popołudniu na dochód Czytelni polskiej młodzieży katolickiej i Biblioteki prawników uniwersytetu krak.

Na bal akademicki, mający się odbyć dn. 23 bm. tj w poniedziałek, w dalszym ciągu łaskawie nadesłali na ręce prof. dra L. Cyfrowicza: 25 złr. prof. dr. St. Tarnowski, 15 złr. prof. dr. Maurycy Fierich, po 10 złr. prof. dr. M. Nowicki, J. Ebers-wald-Siegler, p. z Młockich Ślazka, po 5 złr. wiceprezydent Friedlein i p. Konstanty Tchórznicki.

Otrzymujemy następujące pismo: Zmuszony jestem nieszczęściem i rozpaczą wdowy z 9 dzieci małoletnich, odezwać się do serc litościwych, o pomoc, aby nie zginęła z głodu! Mąż wygnaniec z pod Zaboru Pruskiego, najzaszczytniejsze mające świadectwa służby i rekomendacye, poświęcania się w 1863 roku, dla sprawy i ludzkości, przez dwa lata pobytu w Galicyi i Krakowie, z największem zadowoleniem chlebodawców. pracował i zarabiał najsumienniej na utrzymanie tak licznej rodziny. Nagle, wskutek zaziębienia, wśród pracy — zachorował i umarł Nieszczęście tej rodziny nie do opisania! Łaskawe wspaniałomyślne ofiary dla p. Winterowej przyjmować będę z największą wdzięcznością.

Ksawery Konopka.

Zmarli. Ludwik Chrząszczyński emeryto any kontrolor kasy głównej urzędu podatkowego w Krakowie, zmarł wczoraj w 67 roku życia.

Niepołomice 15 stycznia. (Koresp. *Nowej Reformy*). Ostra tegoroczna zima, zwróciła uwagę kilku dobrze myślących na ubogą młodzież szkolną która częstokroć pół-nago chodzić mu i do szkoły. Aby temu choć w części zaradzić, umyślano wieczorek, z którego czysty dochód przeznaczono na ubogą młodzież szkolną. Wieczorek ten przyszedł z dobrym wynikiem do skutku w dzień Nowego Roku. Towarzystwo mieściny naszej bawiło się ochoczo, umiejąc połączyć przyjemne z pożytecznem. Spodziewaćby się uie należało, że piękny cel takich wieczorków będzie zachętą i dla innych okolic.

Chrzanów 16 stycznia. (Koresp. *Nowej Reformy*) Wczoraj rozeszła się w mieście wielce smutna wiadomość, iż tutejszy ogólnie lubiany i poważany mecenas dr. Ludwik Myszkowski w dniu 14 stycznia zmarł w Krakowie, dokąd się na kuracyę udał. Zmarły w 43 roku życia, należał do tej małej liczby ludz, którzy niezmordowaną pracą, głęboką nauką i nader sumiennem spełnianiem obowiązków, z dniem każdym zdobywają coraz liczniejsze kółko przyjaciół. Powołany do rady miasta, nie opuszczał posiedzeń, pracował z zamiłowaniem; powołany do rady i wydziału rady powiatowej chrzanowskiej, szedł zawsze patryotyczną drogą postępu i jemu głównie zawdzięcza powiat nasz stworzenie wzorowo prowadzonej kasy zaliczkowej powiatowej i uregulowanie wszystkich stosunków, wynikających z nieszczęśliwych pożyczek, zaciągniętych przez włościan powiatu chrzanowskiego, a smutnej pamięci bankiem włościańskim. Obok wieńców złożonych na trumnie tego cichego pracownika, przez powyższe instytucye odszczególniał się wieniec złożony przez kolegów z wydziału Izby adwokackiej. Pokój pamięci uczciwego i pracowitego człowieka.

Od p. G. Smólskiego z Wiednia otrzymujemy następujące oświadczenie:

„W komersie wiedeńskiego stowarzyszenia akademików kroackich „Zvonimir“, odbytym 10 b. m. dla uczczenia pamięci poety kroackiego Gundulicza wziąłem udział całkiem przypadkowo znajdując się w restauracyi, gdzie obok odbywał się komers w osobnej sali. Na komers zostałem zaproszony około godziny 11 wieczorem przez jednego z uczestników uroczystości, a w pół we dwie godziny po odczytaniu gratulacyjnych telegramów z Petersburga i po wydaleniu się deputacyi „Ogniska“. Ani o istnieniu wymienionych telegramów, ani też o opuszczeniu sali przez polską deputacyę zgoła nic nie wiedziałem, ponieważ inaczej byłbym pod żadnym warunkiem nie brał udziału w komersie. O insynuowanym mi z złej woli zamiarze łamania polskiej solidarności i mowy być nie może. Przemawiać nie miałem także zamiaru, zostałem jednakże do tego zniewolonym przez usilne nalegania prezesa „Zvonimira“. Moja przemowa była krótką. Na wstępie zaznaczyłem, że mówię tylko w mojem własnem imieniu, znalazłszy się przypadkowo na uroczystości. O polskiem stow. „Praca“, którego jestem prezesem, wspomniałem tylko tyle, ażeby sprostować omyłkę prezesa „Zvonimira,“ który powitał mnie mylnie jako prezesa „Zgody.“ Przemówienie moje nie zawierało najmniejszego zwrotu panslawistycznego i w ogóle o żadnej „zgodzie Słowian“ nie mówiłem, co w danym razie potwierdzić mógłby obecny na komersie przedstawiciel rządu i towarzyszący mi na komersie członek wydziału „Pracy“ p. Rutkowski. Zaznaczyłem tylko, że imię poety Gundulicza nie jest Polakom obcem, ponieważ ten piewca przeszłych wieków sławił bohaterskie czyny polskiego oręża walczącego przeciw wrogowi narodów słowiańskich i chrześcijaństwa, opiewając bitwę pod Chocimem imię wieszcza, o którym A. Mickiewicz w swoich „Prelekcyach o literaturach słowiańskich“ wyraża się bardzo sympatycznie i pochwalnie. Przemówienie moje zakończyłem toastem na cześć Kroatów i ich ojczyzny.

Wiedeń 15 stycznia 1888. *G. Smólski.*

Podziękowanie. Kryniccy pogorzelcy i poszkodowani z powodu pożaru, wybuchłego w dn. 7 grudnia 1887 r. w Krynicy, poczytują sobie za miły obowiązek złożenie szanownej Dyrekcyi Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za szybką a sumienną likwidacyę szkód, pożarem zrządzonych, serdeczne podziękowanie.

Z zarządu szpitala Braci miłosierdzia Sprawozdanie roczne z szpitala Braci miłosierdzia w Krakowie wyszło w tych dniach z druku i wykazuje następny rezultat: z roku 1886 pozostało 16 chorych. w r. 1887 przyjęto 396, z tych wyszło 371, umarło 24, pozostało na rok bieżący 17 chorych. Co do wyznania: katolików 377, gr.-kat. 9, protestantów 7, żydow 3. Co do krajów najwyższą liczbę dostarczyła Galicya, następnie Kraków z obwodem, nareszcie Rosya (względnie Król. Polskie). Morawa, Czechy itd. Liczba dni leczenia wynosi 6019, zatem średni czas leczenia 14·5 dni. We wszystkich piętnastu szpitalach Braci miłosierdzia prowincyi austryacko-czeskiej leczono 14.706 chorych. z liczbą dni leczenia 292.749.

Składając w imieniu ubogich chorych, w krakowskim szpitalu Braci miłosierdzia pielęgnowanych, najczulsze podziękowanie Wysokim władzom krajowym, urzędom, zakładom, jakoteż pojedynczym osobom, które w roku ubiegłym hojnemi datkami tenże szpital obdarzyć i dolegliwym niedostatkom cierpiącej ludzkości zapobiedz raczyły, upewniamy, iż gorących modłów naszych o jak najpomyślniejsze powodzenie dobroczyńców do Najwyższego zasyłać nie zaniechamy. Pokładamy oraz na przyszłość w Bogu wszelką nadzieję, że wspaniałomyślni dobrodzieje i nadal swej opieki i jałmużny tymże chorym nie odmówią, przez co tylko możliwem będzie przyjęcie do naszego szpitala wszystkich zgłaszających się, chorobami i niemocami dotkniętych, jakiego dotąd niestety w ograniczonej tylko liczbie, z powodu braku potrzebnych do utrzymania środków, dopełnić byliśmy w stanie.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 19 stycznia: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek 20 stycznia: Pierwsze przedstawienie paryskiej operetki, złożonej z 40 osób ze słynną primadonną panną *Franciną Decroza*. Daną będzie: „Maskota“, dziecię szczęścia“, operetka w trzech aktach Audrana.

W sobotę 21 stycznia: Na dochód Leona Stępowskiego; „Nasi poczciwi wieśniacy“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Drugi koncert Sarasatego nie zdołał zgromadzić tak licznej publiczności jak poprzedni, a szkoda — bo program dla koncertanta z wielu względów odpowiedniejszy dozwalał mu rozrzucać skarbami swemi iście po królewsku. Prawdziwą wdzięczność winniśmy Sarasatemu za umieszczenie w programie swym kompozycyi nieodżałowanego Wieniawskiego, jak „Legendy“, „Dudziarza“, a szczególniej za przepyszny „Koncert“, którym rozpoczął wieczór. Sarasate, w pierwszej chwili jakby zmęczony i zobojętniały wprędce się rozgrzał, a już Romanza z koncertu jaśniała śpiewnością i pięknym, możnaby nawet powiedzieć chwilami olbrzymim tonem a Finale á la Zingara nie prędko wyjdzie z pamięci, taką tchnęło werwą i życiem. W dalszym ciągu programu podnieść należy wykonanie *Introduction et Rondo capricioso Saint Sainsa*, grana z prawdziwie francuskim sprytem, humorem i elegancyą Bolero i nadprogramowy „Taniec hiszpański“ własnej kompozycyi zakończyły koncert, dozwalając i zdumiewać się nad ogromem techniki wykonawcy obok niewysłowionego wdzięku i czaru jaki na wszystkich wywiera.

Niezwykłe wyszczególnienie, dające miarę rzeczywistej wartości i niepoślednieg talentu, dostało się w udziale pannie Bercie Marx, gdyż zmuszoną była do nadprogramowego dodatku. Od grała kilka utworów z brawurą, z pomiędzy których podnieść należy „Tarantellę“ Liszta—„Scherzo“ z „Snu nocy letniej“ Mendelsohna — jedynie tylko Chopin nadto patetycznie był pojęty. *Wiktor Barabasz.*

Dział ekonomiczny.

Obwieszczenie namiestnictwa. Ponieważ, według zawiadomienia gubernatora piotrkowskiego w Królestwie Polskiem z dnia 3 stycznia b. r, wygasł księgosusz w pomienionej gubernii, przeto, w myśl § 7 ustawy o księgosuszu z 1880 roku, znosi się rozporządzenie z dnia 4 grudnia 1887 roku i zezwala się na wprowadzanie i przewóz owiec, kóz, oraz płodów zwierzęcych, wymienionych w § 4 powołanej ustawy z Rosyi, przez miejsce wchodu w Szczakowy

Z kolei Karola Ludwika. Kolej Karola Ludwika donosi, że z dniem 16 bm. na przestrzeni między Krasnem a Podwołoczyskami także i ruch pociągów towarowych otwartym został. Od tegoż dnia odbywać się będzie ruch wszelkich pociągów na wszystkich liniach tejże kolei.

Targ na Kleparzu. (*Spr. Now. Ref.*). Kraków, dn. 17 stycznia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·30	7·80
Żyto	5·55	5·80
Jęczmień	5 40	6·—
Owies	—·—	5·30
Groch	—·—	10·50
Tatarka	—·—	7·50
Proso	—·—	6·50
Fasola	8·—	10·—
Jagły	11·—	13·—
Ziemniaki (hektolitr)	1·60	1·80
Siano	—·—	2·80
Słoma	—·—	2·70
Jaja (za kopę)	1 60	1·80
Masło (za garniec)	4·—	4·50
Spirytus na 95 stopni Tralesa hekt.	—·—	49·—
Okowita „ 80 „ „ „	—·—	45·—
Koniczyna czerwona nasienie	30·—	40·—
„ biała	35·—	46·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 18 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	757 4 mm	754 6 mm	751,4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—7°,4	—9°,0	—7°,1
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	WSW 1	WSW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	92%	88%	81%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	9

Uwagi: Chwilami trochę śniegu.

Telegramy „Nowej Reformy“;

(Prywatne.)

Praga czeska, 18 stycznia. Młodoczeski kandydat dr. Herold został wybrany do Rady państwa w okręgu wyborczym Chrudim w miejsce dr. Kaizla, który złożył mandat.

Wiedeń, 18 stycznia. Konferencya grupy Rothschilda uchwaliła dostarczyć państwu węgierskiemu pieniędzy na pokrycie potrzebnych kasom państwowym funduszów. Delegat grupy tej udaje się do Budapesztu w celu przedłożenia Tiszy warunków „pożyczki kasowej.“

Wiedeń, 18 stycznia. Serbski minister skarbu Wuicz miał dłuższe posłuchanie u hr. Kalnoky'ego, a następnie konferował z szefem sekcyi ministerstwa spraw spraw zagranicznych Szögenyi-Marichem.

Petersburg, 18 stycznia. *Swiet* wypowiada w wstępnym artykule zdanie, że obecnie nadszedł czas do działania dla dyplomacyi rosyjskiej. Jako kandydata na tron bułgarski stawia wymieniony dziennik ks Dondukowa-Korsakowa.

Paryż, 18 stycznia. W kołach deputowanych prawicy i lewicy panuje przekonanie, że w interesie powagi rzeczypospolitej francuskiej na zewnątrz i konsolidacyi stosunków wewnętrznych należy dążyć do tego, żeby utworzyć ciągłość urzędowania ministra wojny, marynarki i spraw zewnętrznych, mianowicie przez wstawienie w ustawę konstytucyjną odpowiedniego postanowienia.

(Z biura korespondencyjnego.)

Praga, 18 stycznia. Przy wyborze do Rady państwa z okręgu Czaslaw-Chrudim-Kutnahora wyszedł kandydat młodoczeski Herold 968 głosami z 1.796 głosujących. Staroczeski kandydat Hubaček otrzymał 351 głosów.

Praga, 18 stycznia. Sejm odrzucił w ponownem głosowaniu 81 głosami przeciwko 58, wniosek o utworzeniu drugiej posady krajowego inspektora dla szkół agronomicznych. Po przemówieniu Riegera przyjął sejm jednomyślnie wniosek wydziału krajowego o założenie fundacyi z powodu przypadającego wkrótce jubileuszu rządów cesarza.

Wiedeń, 18 stycznia. *Fremdenblatt* pisze: Nadzieja utrzymania pokoju, wyrażona w reskrypcie cara rosyjskiego do moskiewskiego gubernatora, odpowiada najzupełniej powszechnie żywionym życzeniom, aby pokój nie był zamąconym; wszakże nie należy zapominać, że mimo takich usiłowań ciążące na wszystkich umysłach zaniepokojenie i wątpliwość w ułożenie się stanu rzeczy w przyszłości, nie chce ustąpić.

Wiedeń, 18 stycznia. Wbrew powtarzanym doniesieniom dzienników o użytych przez ministerstwo sprawiedliwości środkach, które mają sprawdzić zmianę istniejących obecnie zwyczajów przy postępowaniu w sądach różnych instancyj w kwestyi językowej, jak n. p. o utworzeniu czeskiego senatu w berneńskim sądzie krajowym wyższym, o utworzeniu słoweńskiego senatu przy sądzie obwodowym w Celei, jak również o tem, że minister Prażak wydał polecenie, aby radca sekcyjny Levicnik zgłaszających się urzędników ze Styryi poddawał egzaminowi z języka słoweńskiego, dowiaduje się *Fremdenblatt*, że o tych wszystkich wymienionych zarządzeniach w ministerstwie sprawiedliwości nic nie jest wiadomem.

Wiedeń, 18 stycznia. Kapitan fregaty Deschauer znaleziony został wczoraj po południu w Praterze z przestrzeloną piersią bez znaków życia. Jako motyw przypuszczalnego samobójstwa podają rozdrażnienie nerwowe.

Berlin, 18 stycznia. *Militär Woch. Blatt* prostuje znane twierdzenia *Rus. Inwalida* o liczebnej sile wojska rosyjskiego i niemieckiego w prowincyach nadgranicznych. Podług wykazów w *Militär Woch. Bl.* siła liczebna wojska rosyjskiego w prowincyach nadgranicznych podczas pokoju wynosi 315.500 ludzi, 689 dział, — wojska austryackiego w Galicyi i Bukowinie 38 000 ludzi i 160 dział, — wojska niemieckiego nad granicą 98 200 ludzi i 338 dział Na obszarze prawie równym po stronie rosyjskiej i niemieckiej podczas pokoju jest w Niemczech 81.714 ludzi, 14.520 koni i 238 dział, — w Rosyi zaś 123 275 ludzi, 24.198 koni i 274 dział. Załoga warszawska składa się z 20.000 ludzi, 3600 koni, 54 dział; przeciwnie załoga w Królewcu wynosi tylko 7.700 ludzi, 1400 koni i 50 dział, a w Wrocławiu 5000 ludzi, 1100 koni i 32 dział.

Wbrew twierdzeniu *Inwalida*, że w Niemczech wschodnich od r. 1878 zbudowano 4850 kilometrów kolei żelaznej, wylicza *Militär W. Bl.*, że tylko 1865 zbudowano.

Berlin, 18 stycznia. W liście z podziękowaniem za życzenia noworoczne od Stowarzyszenia Czerwonego krzyża cesarz wyraża nadzieję, że chwila, kiedyby temu Stowarzyszeniu mogło przypaść poważne zadanie do spełnienia, odwlecze się jeszcze długo na szczęście całej ojczyzny.

Berlin, 18 stycznia. Podczas rozprawy w parlamencie nad etatem marynarki na uwagi p. Rickerta odrzekł szef admiralicyi, że marynarka niemiecka trzyma się stale planu wytkniętego i potwierdzonego i nie boi się żadnego nieprzyjaciela

Paryż, 18 stycznia. Prezydent Carnot na zaproszenie ambasadora austro-węgierskiego przybędzie na ucztę dn. 25 bm.

Sofia, 18 stycznia. *Agencya Havasa* zaprzecza doniesieniom, jakoby w Ruszczuku podczas świąt ostatnich miały być jakieś demonstracye przeciw księciu i rządowi, i nazywa je zupełnie zmyślonemi.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 18 stycznia 1888.

	kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	78	30
Zjednoczony dług w srebrze	80	50
Austryacka renta złota	109	75
5% austryacka renta (marcowa)	93	10
Akcye banku austro-węgierskiego	86	90
Akcye kredytowe	269	30
Londyn	126	75
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	03
Dukaty austryackie	5	97
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	25

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Smarzewski.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE

Zwracamy uwagę na główny magazyn **Herbat chińskich i porcelany japońskiej** p. H. Horowitza, ulica Grodzka, 35. (2118 9-15)

NADESŁANE.

Z powodu fałszywie rozsiewanych wieści, jakobym zamierzał opuścić Kraków, a nawet, że już wyjechałem do Gracu, poczuwam się do obowiązku doniesienia na tej drodze wszystkim interesowanym, że nie mam zupełnie zamiaru oddalać się z Krakowa i ordynuję jak dawniej od 9—1 i od 3—5. (43 6-10)

Dr. Goebel,
Docent dentystyki w Uniw. Jagiell.
Plac WW. Świętych, Nr. 10, I piętro.

NADESŁANE

Długie niemowlęctwo i chorowitość naszych dzieci powodują Skrofulosa, angielska choroba, skrzywienie stosu pacierzowego, wskutek złego odżywiania i złych soków żywotnych. Usunąć to to można tylko używając dłuższy czas przetworów. **Apteka Ferdynanda Schmieda: Extraktu podanego z tranem, Extraktu słodowego, z pankreatyną, pepsyną i tranem** (bez smaku tranu). Cena 65 ct. i 1 złr. Do nabycia we wszystkich aptekach. (122)

Do numeru dzisiejszego dołączamy dla części P. T. szan. Prenumeratorów zamiejscowych **Katalog drzew i krzewów ozdobnych** z szkółki dóbr Mizynieckich, na który zwracamy uwagę szan. Czytelników.

WILHELM FENZ
w Krakowie
Rynek główny, l. 9
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój
Skład towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Tapety, dekoracye, sztukaterye,
Story i ochraniacze z waty do okien.
Ceraty na stoły, meble i podłogi.
Maszyny do szycia z najpierwszych fabryk.
PERFUMERYE krajowe i zagraniczne.
Rozpylacze i wody do odświeżania powietrza.
Biżuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie.
Bronzy, Porcelana i Majoliki w ogromnym wyborze.
Necessairy, Portemonnaies i Albumy.
Kałosze, płaszcze i wszelkie wyroby gumowe.
Lalki. Zabawki dziecinne i froeblowskie, Gry towarzyskie i ogrodowe.
Gąbki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kaftaniki trykotowe, Pończochy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, wełn. i z fil d'Ecosse.
Prawdziwa Woda kolońska i angielska.
Crême, poudre i mydło Simon.
Czepeczki, kaftaniczki i powojniki dla małych dzieci.
HERBATA w wyborowym gatunku.
Bawełna Hausschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe.
Wieńce na trumny i nagrobki.
WIELKI SKŁAD GUZIKÓW wszelkiego rodzaju, **Bawełna**, **Nici**, **Mignardisy**, **Igły**, **Fil d'Alsace**, **Włóczki**, **Wełny**, **Filozele i wszystkie potrzeby krawieckie**. **Naprawia i nawleka Wachlarze.**
Podejmuje się **tapetowania i dekorowania mieszkań.**
Przyjmuję maszyny do szycia do reperacyi.
Obstalunki zamiejscowe odwrotnie nie licząc opakowania. 15 12 0

L. 55.722/87.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 286 (dwieście ośmdziesiąt sześć) złr. w. a. z fundacyi posagowej ś. p. **Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich** dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs. Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (7 kwietnia r. b.). Obrządek nie stanowi różnicy. Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo. Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego, tj. w dniu 7 kwietnia b. r. w Wydziale krajowym, w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, **bez współudziału kandydatek**. Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe gal. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego. **Osoby, które raz zostały z tej fundacyi uposażone, nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.** Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do **Wydziału krajowego**, jako władzy rozstrzygającej, o dopuszczenie do losowania, **najdalej do dnia 28 lutego b. r.** i załączyć do nich 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenta zostaną odrzucone. 131 1

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 1 stycznia 1888 r.
Grott.

Nadszedł
świeży transport
PIWA EXPORTOWEGO
KULMBACHERA
ze słynnego browaru akcyjnego dawniej **Carl Petz w Kulmbach** (Bawarya). 10 12 0

Nabyć można we wszystkich handlach korzennych w butelkach.
Wyłączna sprzedaż na szklanki w handlu
JANA MIKI
w Krakowie.
Zamówienia uskutecznia
D. GEDULDIG
ulica Mikołajska, 7.

Poszukuje się
APTEKI
do wydzierżawienia.
Bliższej wiadomości udzieli p. **Władysław Próchnicki**, mag. farm., w aptece Wgo Gralewskiego w Krakowie. 67 4 6

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong., 29 14 10 25

Kaszel uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu sławny proszek od kaszlu „**Fiaker-Pulver**“ wyrobu Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie. Cena 30 ct. 98 7

CENTRALNE BIURO
WYNAJMU MIESZKAŃ
Władysława Grabowskiego 134 1
w Krakowie, w Pałacu Nr. 7 przy ulicy Wiślnej.

Ogłasza do wynajęcia:

2 pokoje razem lub pokój z przedpokojem, z meblami według życzenia, na II piętrze, od każdego czasu; przy ul. Długiej, Nr. 34. Oglądać można od godziny 11 do 2.

Salon frontowy z meblami, na I piętrze, każdego czasu; przy ul. Szewskiej, Nr. 21.

Pokój i kuchnia na parterze;

2 pokoje bez kuchni, na I piętrze, każdego czasu; przy ul. Sebastyana, 16.

Wiadomość w kantorze, Rynek główny, Nr. 43.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, zaraz; przy ulicy Batorego, Nr. 16.

Pokój i kuchnia, na II piętrze, każdego czasu; przy ul. Batorego, Nr. 20.

2 pokoje frontowe, duży salon, przedpokój i kuchnia, na II piętrze, od każdego czasu, przy Rynku głównym, 10.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze od frontu, wraz z piwnicą i strychem; takież samo na I piętrze w oficynie, od 1 kwietnia; przy ul. Garncarskiej, 6.

2 pokoje, kuchnia i spiżarnia, na parterze;

3 pokoje, z których 2 wielkie salony, weranda oszklona, kuchnia, na parterze, z dwoma wejściami;

Stajnia murowana, sklepiona, cynkiem kryta, na 4 konie, z wozownią, oraz z z pomieszczeniem dla ludzi, każdego czasu; przy ul. Lubicz, „Willa“, Nr. 35.

4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, na I piętrze, każdego czasu; przy ul. Starowiślnej, Nr. 14.

3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na I piętrze lub parterze, każdego czasu; przy ul. Krowoderskiej, Nr. 40.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od 1 kwietnia; przy placu WW. Świętych, Nr. 6.

Sklep z 2 ubikacyami, z wystawą, oraz 2 pokoje frontowe, przedpokój i kuchnia, na III piętrze, każdego czasu; przy ulicy Grodzkiej, Nr. 46.

Pół stajni i pół wozowni, każdego czasu; przy ul. św. Jana, Nr. 11.

6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, zaraz; przy ulicy św. Marka Nr. 9.

Wiele innych mieszkań, których nie umieszczamy.

GRAND HÔTEL
w Krakowie
pałac księcia Czartoryskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż doświadczeniem pouczony i **mając li tylko wygodę wysokiej mojej klienteli na względzie, połączyłem zarząd hotelu z zarządem restauracyi,** urządziwszy ją podług wymagań najwybredniejszych i zaopatrzywszy piwnicę w wina i napoje pierwszej jakości i z najpierwszych domów. 118 2 3

Ceny umiarkowane.

E. Chronowski.

Filia wiedeńskiej Fabryki
ubiorów męskich i dziecinnych
Heilmanna Kohna i Synów
w Krakowie
przy ul. Grodzkiej, l. 9, I-wschody,
we Lwowie, ul. Teatralna, l. 1,
w Czerniowcach, Rynek gł., l. 11,
w Bielsku i Pilźnie (Czechy),
poleca Szan. P. T. Publiczności swój
SKŁAD
bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe; zarzutki, menżyków, płaszcze do podróży, hawelоki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży itp., oraz wielki wybór
ubrań dziecinnych
po cenach fabrycznych.
Aby uniknąć pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje. 21 0

Ubrania skórzane
chroniące od reumatyzmu.
Spodnie łosiowe do konnej jazdy.
Kurtki szwedzkie,
kamasze i pończochy do polowania.
Kamizelki włóczkowe.
Rękawiczki
łosiowe, reniferowe, zamszowe, glacé duńskie, oraz wielki wybór **wełnianych angielskich.**
BIELIZNĘ
męską, kołnierzyki, mankiety, krawaty, chustki jedwabne i t. p. 2070 8 10
po niskich cenach poleca **magazyn**
Braci Bilewskich
dawniej J. Czyneiel syn
w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

EKSTRAKT SŁODOWY
wyrobu
J. Trąbczyńskiego
w Winiarach pod Kaliszem
jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej zaszczycony medalami**, oraz na **Wystawie Higienicznej w Warszawie listem pochwalnym.**
Cena 60 centów. 13 18 0
Dostać można we wszystkich aptekach.

Restauracya
w hotelu pod Różą
poleca się Szanownej P. T. Publiczności podczas karnawału urządzeniem kolacyj na balach, wieczorkach i t. p. oraz poleca własny wyrób **bulionu, pasztetów, budeniu angielskiego i rozmaitych konserw**, nagrodzonych medalem c. k. Ministerstwa handlu na wystawie krajowej w Krakowie.
Ferdynand Turliński,
2290 10 18 restaurator.

Wysprzedaż
Wina Szampańskiego
deserowego, mniej słodkiego,
przeznaczonego dla eksportu do Królestwa Polskiego, a którego, z powodu znacznego spadku waluty rosyjskiej, wysyłki wstrzymane być musiały.
Sprzedaż od 10 butelek wyżej po cenie 1 złr. 75 ct. za dużą butelkę.
Polecamy zarazem P. T. Publiczności wszelkie inne gatunki 2303 9 10
Win Szampańskich
tudzież **fleur mousseuse**
DE COGNAC.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
producenci naturalnych win szampańskich.

Dla kaszlących i osłabionych.
Nagrodzone na warszawskiej Wystawie Hygienicznej listem pochwalnym i medalem na **Wystawie Krakowskiej**, analizowane, uznane i koncesyonowane przez Radę lekarską
Ekstrakt i Karmelki
miodowo-ziołowo-słodowe
z fabryki
„Leliwa“ w Warszawie
ulica Zgoda, L. 6.
Flaszka ekstraktu . . . 75 kop.
Paczka karmelków . . . 15 kop.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych: w Warszawie, Królestwie i Rosyi, w Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Gralewskiego, Redyka, w składzie aptecznym Wiśniewskiego i w handlu Jana Janigi. 62 6 8

Pożyczki
z pierwszorzędnego banku na dobra w Galicyi przeprowadza się pod bardzo korzystnemi warunkami i szybko.
Zgłoszenia przyjmuje **B. Glücksmann, Kraków, ulica św. Filipa, Nr. II.** 90 3 4

MALAGA Z REBARBARUM
wyrobu
aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestyach środek ten najznakomitsze wywiera skutki.
Główny skład w aptece pod „złotym słoniem“
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Cena butelki 1 złr. 50 cnt., podwójnej 2 złr. 50 cnt.
Skład **dla Krakowa** w aptece Wgo **E. Stockmara, ulica Grodzka.**
Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła bezpłatnie na żądanie apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie. 103 7 0

SKŁAD PRAWDZIWYCH GORSETÓW PARYSKICH
DLA PAŃ I DZIECI.
Specyalne gorsety według zleceń lekarskich.
Własne wyroby pończóch, skarpetek i t. p. artykułów i Bielizny Dra Jägera u
MARYI CAUWEL
Wiedeń, I. Sellerstätte, 7. 1695 22 25
Przyjmuje gorsety do czyszczenia i naprawy. Nadrabia pończochy i skarpetki.
Zlecenia z prowincyi za pobraniem pocztowem odwrotną pocztą.
Korespondencya po polsku, francusku i niemiecku. — Cenniki na żądanie przesyła franco.
Ceny umiarkowane.

Subjekt handlowy
z 15-letnią praktyką w Krakowie i zagranicą w handlach papieru, przyborów pisemnych i galanteryj, posiadający język polski, niemiecki i rosyjski, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje natychmiast umieszczenia w jednym z handlów w Krakowie. Na żądanie może złożyć kaucyę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 70 5 6

Asystent farmacyi
ukończywszy kursa na wszechnicy w Krakowie, poszukuje natychmiast posady do objęcia. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać do Admin. „N. Reformy“ pod lit.
Dr. L. S. Kraków. 68 4 0

BULION
najlepszej jakości
za 1 kilo złr. 5 50. 2180 1
Jan Bauman w Bochni.

CYTRA
do sprzedania.
Wiadomość w handlu p. Bruno Hahna przy ulicy Grodzkiej. 58 3 3

Pracownia krawiecka
Leona Grabowskiego
w Krakowie, Mały Rynek, L. 6, Parter,
poleca ubiory gotowe, garniturki krakowskie małe dla dzieci po bardzo przystępnych cenach. Karazye, fraki na zabawy wypożycza, i rozmaite kostiumy karnawałowe. Posiada na składzie materye zagraniczne i jakoteż krajowe oraz wykonywa punktualnie wszelkie w zakres krawiectwa wchodzące roboty, według najświeższych żurnali
po bardzo umiarkowanych cenach.
1772 10

Języka rosyjskiego
udzielać może na żądanie za skromnem wynagrodzeniem osoba prywatna w lekcyach pojedynczych lub zbiorowych, lecz tylko osobom narodowości polskiej cywilnym lub wojskowym.
Wiadomość w Admin. „N. Reformy“.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Ten **Syrup czyszczący i wzmacniający** o smaku przyjemnym, składzie czysto roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę**, **wyprysk** (eczema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę i gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak jady, jak i pasożyty. 113 20 0
W Paryżu u aptekarza J. FERRÉ, 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

JAN IHNATOWICZ
poleca:
Znakomite Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny i trwały połysk i konserwuje skórę, pudełko 5, 10, 20, 50 centów i 1 złr.
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 centów i 1 złr.
Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 centów.
Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 centów.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy
flaszeczka 30 centów.
Krochmal brylantowy
dla nadania kołnierzykom świetnej białości i sztywności, 12 centów.
Nabyć można we własnych sklepach: **we Lwowie** ulica Kopernika, l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka róg Wałowej, **w Krakowie** Sukiennice, l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2 92 50 0

Kraków, dnia 18/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie . za 100 rubli	109 25	110 25
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	62 —	62 50
20-to frankówka złota	9 98	10 06
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 50	93 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	100	101 50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92 50	94
5% Obligi komunalne . . . . . I Emis.	99 50	101
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. .	94 —	96 —
4% „ „ „ „ „ II Em.	89 25	90 50
4½% „ „ „ „ . . .	94 25	95 25
5% „ „ „ „ „ . . .	99 50	101 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	99 50	101 —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96 75	98 25
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 —	99 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	89 —	91 —

Lwów, dnia 17/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	— —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 75	101 25
4½% „ „ „ „ „ „ 100	95 70	95 2
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	93 —
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	94 —	95 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	97 —	98 2
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k	101 —	102 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	— —	105
6% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 17/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	99 70
4% Listy likwidacyjne . . „ „ 100	— —	90 40
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	98 25
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	97 50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	96 40
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	96 40

Wiedeń, dnia 17/1.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	78 30	78 50
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	80 55	80 75
4% „ „ złota . . . „ „ 100	110 —	110 20
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	93 40	93 60
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	131 —	132 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	134 75	135 25
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	137 75	138 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	164 50	165
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	164 50	165 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	97 —	97 20
5% „ papierowa . . . „ „ 100	83 05	83 25
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	110 —	110 50
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	118 75	119 25
„ „ „ 50 „ „ „ 100	118 50	119 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 25	123 75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	101 —	101 50
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	99 50	100 25
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104	104 75
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	103 75	103 50

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118	119
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104	104 70
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30 40	30 70
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	17 40	17 70

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93	93 50
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	0 25	
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	100 —	
5% „ „ „ 40-letnie . „ „ 100	97 —	97 30
4½% Boden-Credit allgem öst. „ „ 100	100 80	101 30
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	10 75	101 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	90 —	91
4½% „ „ „ „ „ „ 100	94 25	94 40
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	100	100 20
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	102 —	102 40
4% „ „ „ „ „ 100	99 50	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	103 —	103 50

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta . . na 300 złr. za 100	97 —	98 —
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	97 75	98 25
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 —	99 6
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	78 —	78 50
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 —	86 50
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	124 25	— —
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	97 10	97 70
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	145 80	146 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	95 40	95 90
5% Nordosty . . . „ 300 „ „ 100	95 —	95 60

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika . na 5 złr. w. a.	8 30	8 60
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	177 —	177 50
Klary . . . . . . „ 40 „ m. k.	48 50	49 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	116 50	117 50
Krakowskie . . . . „ 20 „ w. a.	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40 „ w. a.	49 50	50 50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 —	17 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 16	11 4
Rudolfa . . . . . „ 10 „ w. a.	19 50	20
Stanisławowskie . . . „ 20 „ w. a.	33 50	34 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ . . . „ 50 „ w. a.	69 75	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.			płacą	żądają
6·—	Anglobank	na 200 złr.	98 —	99 —
5·—	Bankverein Wiener . .	„ 100 „	84 —	85 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem.	„ 160 „	269 30	269 50
18·—	Kreditbank węg. allgem.	„ 200 „	271 —	272 —
25·25	Laenderbank	„ 200 „	205	205 50
38·60	Austro-węgierskie . . .	„ 600 „	869 —	871 —
—·—	Unionbank	„ 100 „	187 25	187 75
21·—	Galic. Bank hipoteczny .	„ 200 „	— —	

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.			płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma	na 200 złr.	— —	— —
136·50	Ferdynanda Półnoen. .	„ 1050	2445	2455 —
10·50	Karola Ludwika . . .	„ 210	192 —	193 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy	„ 200 „	209 —	209 50
7·94	Koszycko-Bogumińskie .	„ 200 „	— —	— —
9·50	Rudolfa	„ 200 „	178 50	179 —
9·94	Siedmiogrodzkie . . .	„ 200 „	— —	— —
25 fr.	Staatseisenbahn . . .	„ 200 „	212 50	212 75
5 fr.	Lombardy (Südbahn) . .	„ 200 „	83 50	84 —
16·25	Żegluga na Dunaju . .	„ 500 „	343 —	344 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5 97	5 99
20-to Frankówki . . . . „ „	10 03	10 04
20-to Markówki . . . . „ „	12 44	12 48
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 37	10 39
Funty szterlingi . . . . „ „	12 65	12 70
Banknoty włoskie . . . . „ „	49 30	49 40
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	109 80	110 5